

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187. „Dziennik Wileński” wychodzi codzień.

Prenumerata: mies. z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicę 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 łam.) 35 gr., za tekst. (10 łam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Sobota 1 Czerwca 1935 r.

Nr. 149

Serce Marszałka Piłsudskiego spoczęło w Wilnie

W dniu wczorajszym pociągłem warszawskim o godz. 7.20 przywieziono do Wilna Serce Marszałka J. Piłsudskiego.

Już przed godziną 6 rano przed dworcem osobowym ustawili się delegacje zrzeczeń, korporacji, delegacji szkolnych, oświatowych, Federacji, przedstawicieli władz miejscowych, oraz niezliczone szeregi młodzieży wszystkich szkół powszechnych i średnich miasta Wilna.

Dworzec osobowy udekorowany został czarnymi sztandarami, zaś w głównych salonach recepcyjnych ustawiono mnóstwo kwiecia. Przed wejściem ustawiono dwa płonące znicze.

Cała ulica Kolejowa i Ostrobramska do samej Ostrej Bramy udekorowana była po obu stronach czarnymi sztandarami. Na wszystkich domach i bramach zwisły również czarne chorągwie. Jezdnia wysypana była miejscowym zwyczajem jedliną.

Ulice, przez które miał posuwać się pochód z Sercem Marszałka za-

legły niezliczone tłumy Wilnian.

O godz. 7.35 wśród przejmującej ciszy ruszył z dworca pochód. Na przedzie z obnażoną szablą kroczył dowódca I Dywizji Piechoty gen. Skwarczyński, za nim czterech oficerów garnizonu wileńskiego niosło Serce Marszałka. Za Sercem postępowała p. Marszałkowa Piłsudska prowadzona przez brata Marszałka p. Adama Piłsudskiego, wice-prezydenta miasta Wilna, za nimi kroczyły córki Marszałka Wanda i Jagódka w towarzystwie p. Jana Piłsudskiego, wice-dyrektora Banku Polskiego. Dalej szła najbliższa rodzina. Za rodziną postępowali generałowie: Żeligowski, Dąb-Biernacki, Litwinowicz i gen. Krzemieński, prezes Izby Kontroli oraz gen. Godziejewski, Wieniawa-Długoszewski, Roupert, p. min. Kościalkowski, b. Premier Prystor i wiele innych osób. Następnie szły szeregi przedstawicieli władz administracyjnych i miejskich na czele z woj. Jaszczółtem i prezydentem miasta Maleszewskim. Dalej Senat USB z rektorem Sta-

niewiczem, prezesi władz i urzędów niespolonych, władze szkolne z Kuratorem Szelańskim, oraz delegaci zrzeczeń przemysłowych, kupieckich, bankowych, zawodowych itp. Pochód zamyka liczna delegacja oficerów i podoficerów garnizonu wileńskiego.

Przed godziną 8 rano Serce Marszałka wniesiono do kaplicy Ostrobramskiej i ustawiono przed odsłoniętym cudownym obrazem Matki Boskiej.

O godz. 8 rano odprawiono żałobne nabożeństwo przy udziale p. Marszałkowej, jej córek, braci Marszałka, niezliczonych tłumów publiczności, młodzieży szkolnej, delegacji wszystkich zrzeczeń, stowarzyszeń i przedstawicieli władz miejscowych oraz generalicji.

Po nabożeństwie przy biciu dzwonów Serce Marszałka wniesiono do kościoła św. Teresy i zamurowano w ścianie świątyni.

Z rozkazu władz wojskowych w kościele św. Teresy od dnia 31 maja

aż do odwołania będzie wystawiona warta honorowa od godz. 6 rano do 7 wiecz. tj. zamknięcia kościoła. W dniu wczorajszym wartę honorową wystawił 1 p. p. Leg.

W piątek dnia 31 maja rb. o godz. 15.20 wyjechała pociągiem pośpiesznym do Warszawy wraz z córkami p. Marszałkowa Piłsudska, żegnana na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych z panem min. spr. wewn. Kościalkowskim i Wojewodą Jaszczółtem na czele, generalicją i członków komitetu obywatelskiego uroczystości pogrzebowych i uwiecznienia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Z rozporządzenia władz wojskowych wszystkie święta pułkowe w garnizonie wileńskim i nowo-wilejskim przypadające na m. czerwiec rb. zostaną odwołane.

Ostatecznie zdecydowano, iż Serce Marszałka Piłsudskiego spocznie wraz z prochami Jego Matki w

specjalnym mauzoleum na cmentarzu Rossa.

W związku z tem specjalna komisja wybrała już miejsce, gdzie stanie mauzoleum. Prace przy budowie mauzoleum rozpoczyna się w pierwszych dniach czerwca rb. i potrwać do sierpnia. Uroczystości złożenia Serca Marszałka i prochów Jego Matki do mauzoleum odbędą się przy udziale Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, władz wojskowych, delegacji z całej Polski w m. wrześniu rb.

Z pogranicza donoszą, iż w Sugintach na Litwie odbyła się ekshumacja zwłok śp. Marji Piłsudskiej, Matki Marszałka, w obecności specjalnie przybyłych na Litwę kpt. Lepeckiego i p. Kadenacego. Prochy Matki Marszałka złożono do specjalnej urny, która samochodem zostanie przewieziona w dniu 1 czerwca rb. do Wilna i ustawiona wraz z Sercem Marszałka w kościele św. Teresy.

Przewiezienie prochów Matki Marsz. Piłsudskiego

W sobotę, 1-go czerwca przybywają na granicę około godziny 15-ej prochy Matki Marszałka Piłsudskiego. Na granicy na spotkanie trumny z prochami z Wilna wyjeżdżają rodzina, wojewoda wileński Jaszczółt, inspektor armii generał Dąb-Biernacki, dowódca korpusu gen. Litwinowicz oraz dowódca 1-ej dywizji legionów gen. Skwarczyński, prezydent miasta Wilna Maleszewski oraz przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych Pamięci Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Po oddaniu na granicy honorów wojskowych trumna z prochami Matki Marszałka Piłsudskiego będzie przewieziona samochodem między godz. 15 a 16-tą do Wilna, do kościoła Ostrobramskiego św. Teresy, gdzie po krótkim nabożeństwie żałobnym zostanie złożona w dolnym kościele.



Utonęli

WILNO-TROKI. Dnia 30 bm. we wsi Bobrowinkach Henryk Sadowski lat 10 m-c wsi Bobrowniki gm. gierwackiej utopił się podczas kąpienia się w sadzawce. Zwłoki wydobyto i zabezpieczono. Winy osób trzecich nie stwierdzono.

GŁĘBOKIE. (Pat). W kol. Dzielmaszki gm. mikołajewskiej utonął w sadzawce 8-letni chłopiec Szymon Setała. Dochodzenie zmierzające

Upadek rządu Flandina

PARYŻ. (Pat). Na nocnym posiedzeniu Izby deputowanych do dyskusji nad wnioskiem rządowym o przyznanie pełnomocnictw, o godz. 2 w nocy przystąpiono do głosowania. Rząd postawił kwestję zaufa-

nia. Za wnioskiem wypowiedziało się 202 deputowanych przeciwko 353. Tym sposobem rząd Flandina został obalony.

PARYŻ. (Pat). Agencja Haavsa komunikuje, że po ogłoszeniu rezul-

tatów głosowania w Izbie deputowanych, ministrowie udali się do prezydenta Lebruna, by złożyć dymisję. Dymisję tę prezydent przyjął.

Następnie prezydent Lebrun konferował z przewodniczącym Izby deputowanych Bouissonem. Bouisson w ciągu nocy odbył konferencję z min. marynarki Pietri i Mandlem oraz z przewodniczącymi stronnictw socjalistycznych. Socjaliści po posiedzeniu, na którym rząd poniósł porażkę, zwołali posiedzenie swej grupy, by rozpatrzyć ewentualność udziału w rządzie.

PARYŻ. (Pat). Misję tworzenia gabinetu otrzymał przewodniczący Izby deputowanych Bouisson. Bouisson prawdopodobnie odłoży ustalenie listy swoich współpracowników do chwili powzięcia przez socjalistów ostatecznej decyzji w sprawie stosunku ich stronnictwa do przyszłego rządu.

Nowy gabinet francuski

PARYŻ. (Pat). Po godz. 1-ej w nocy agencja Havasa podała następującą oficjalną listę członków gabinetu:

Ferdynand Bouisson — prezes rady ministrów i sprawy wewnętrzne, Józef Caillaux — minister stanu, Edward Herriot — minister stanu, Ludwik Marin — minister stanu, marsz. Petain — minister stanu, Laval — sprawy zagraniczne, Pernot

— sprawiedliwość, Morin — wojna, Pietri — marynarka, gen. Denain — lotnictwo, Laurent Eynac — przemysł i handel, Palmade — finanse, Mario Roustan — oświata, Paganon — roboty publiczne, Rollin — kolonje, Frossart — praca, Perfetti — emerytury, Lafont — zdrowie, Mandel — poczta, Catala — podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów i min. spr. wewn.

Fałszywy alarm

GŁĘBOKIE. (Pat). W lasach gminy prozorockiej i dziśnieńskiej była przeprowadzona akcja oczyszczania drzewostanów, wskutek czego nagromadzone ilości chrustu zostały w pobliżu lasu podpalone. Wznoszący się dym był widoczny w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Ponieważ zarówno posterun-

ki policji jak i straże pożarne nie były o tem uprzedzone powstało przypuszczenie, iż jest to pożar. Na miejsce przybyły wszystkie okoliczne straże ogniowe oraz oddziały policji. Winni spowodowania fałszywego alarmu zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Samobójczy zamach czy wypadek?

W dniu wczorajszym wypadek z pociągu zdążającego do Wilna i trafił pod koła mieszkaniec wsi Marcikańce, Jan Gołubowski l. 32.

Koła pociągu zmiażdżyły nieszczęśliwemu prawy bok i zdruzgotowały kość miednicową. Pogotowie zawiozło go do szpitala Żydowskiego.

Jan Gołubowski po odzyskaniu przytomności wyjaśnił, iż był to nieszczęśliwy wypadek, natomiast jadący tym samym pociągiem funk-

cjonariusz P. P. twierdzi, iż uszkodzony sam rzucił się pod koła prawdopodobnie w celu samobójczym. Jak jest w rzeczywistości ustali dochodzenie.

Pożar w gm. Wiszniewskiej

POW. WILEJKA. W nocy z 27 na 28 na szkodę Daszkiewicza Michała m-ca zaścianka Podlipy gm. wiszniewskiej spalił się dom mieszkalny i wozownia, będąca pod jednym dachem, oraz chlew. Poszkodowany oblicza straty na sumę około 870 zł. W czasie pożaru zostali

poparzeni żona poszkodowanego Marja i 4 letni synek Czesław, który zmarł w dniu 28 bm. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy pieca.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM L. O. P. P.

NIE ZWLEKAJ!
KUP LOS
w szczęśliwej kolekturze
DROGA DO SZCZĘŚCIA
WILNO
Wielka 44 Mickiewiczza 10
w której ostatnio padło
zł. 50.000 na Nr. 86373
zł. 50.000 na Nr. 124689
zł. 50.000 na Nr. 180545
i wiele innych wygranych

Mowa min. Łozarajtisa

RYGA. (Pat). Z Kowna donoszą: Minister spraw zagranicznych Łozarajtis wygłosił w piątek popołudniu w klubie oficerskim odczyt o polityce zagranicznej. Wystąpienie litewskiego ministra stanowić miało odpowiedź na ostatnią mowę kanclerza Hitlera.

Zagadnienie polityki zagranicznej, mówił Łozarajtis, ściśle wiąże się z zagadnieniem bezpieczeństwa,

a gdy się mówi o międzynarodowym bezpieczeństwie, nie można pominąć Ligi Narodów. Bilans Ligi Narodów w ostatnim czasie stał się aktywny. Litwa pragnie utrzymania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami, więc również i z Niemcami i w tym celu zrobiła już wiele wysiłków.

Litwa pragnie sprawiedliwego rozwiązania spornych kwestyj i dobrych stosunków ze wszystkimi państwami. Odnosi się to również i do Polski, która obecnie pogrążona jest w ciężkiej żałobie z powodu zgonu śp. sławnego jej wodza narodu, Marszałka Piłsudskiego. Pragniemy znaleźć sposób dla uregulowania stosunków z Polską. Mój pogląd na metody zmierzające do uregulowania stosunków z Polską, które wyłożyłem na grudniowym kongresie „tautininków”, uważam i obecnie za słuszny.

Co zawiera niemiecki projekt układu powietrznego przesłany rządowi angielskiemu

BERLIN, 30.5 (PAT). Urzędowo komunikują: Rząd Rzeszy przesłał rządowi angielskiemu, na jego życzenie, projekt paktu Locarna powietrznego, podobnie jak to już przedtem uczyniły ze swej strony rządy francuski i włoski.

LONDYN, 30.5 (PAT). „Morning Post” i „News Chronicle” donoszą, iż rząd niemiecki przedstawił rządowi brytyjskiemu konkretny projekt paktu lotniczego mocarstw lokarneńskich. Ambasador niemiecki von Hoesch odwiedził we wtorek popołudniu ministra Simona i wręczył mu memorandum niemieckie, zawierające propozycje, dotyczące paktu lotniczego. W środę rano ambasador Hoesch odbył z ministrem Simonem wyczerpującą rozmowę na temat tego projektu, a przy tej okazji minister Simon zapoznał ambasadora niemieckiego z francuskim projektem paktu lotniczego.

TREŚĆ PROJEKTU

Propozycje niemieckie przyjmować mają zasadę wzajemnej pomocy, ustaloną w komunikacie francusko-angielskim z dnia 3 lutego w odniesieniu do spraw paktu lotniczego pięciu mocarstw lokarneńskich. W ten sposób zasada wzajemnej pomocy ograniczona byłaby jedynie do pola działania w sferze mocarstw lokarneńskich, a więc nie obowiązywałaby w razie konfliktu jednego z mocarstw lokarneńskich z jakimkolwiek innym mocarstwem, nie wchodzącym w skład Locarna.

Propozycje niemieckie potwierdza również oświadczenie Hitlera o ustabilizowaniu wojsk lotniczych na poziomie, jaki byłby do przyjęcia dla pozostałych mocarstw zachodnio-europejskich, przyczem memorandum niemieckie wskazywać ma wyraźnie na Francję. Rząd niemiecki wyraził również swą gotowość do dyskusji na temat środków międzynarodowej kontroli lotnictwa oraz proponować ma zawarcie dodatkowej konwencji, zmierzającej do zabezpieczenia ludności cywilnej przed bombardowaniem.

STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO

O ile chodzi o stanowisko rządu brytyjskiego wobec rokowań o konwencję lotniczą, niewątpliwie uległo ono w ostatnich czasach pewnym zmianom. Gdy dawniej, po przyjęciu

programu londyńskiego z 3 lutego, rząd brytyjski uważał, iż zawarcie paktu lotniczego dokonać się może tylko razem z zawarciem innych porozumień, przewidzianych tym programem, a więc, że pakt lotniczy jest możliwy tylko w całościście porozumienia z 3 lutego, o tyle obecnie rząd jest przekonany, że po zawarciu paktu francusko-sowieckiego i sowiecko-czechosłowackiego można przystąpić do rokowań na temat paktu lotniczego mocarstw lokarneńskich.

Rząd brytyjski nie przewiduje, co-

prawda, by od razu przystąpiono do formalnych konwencji i uważa, że należy narazie ograniczyć się do wzajemnej wymiany istniejących projektów i wzajemnego wyrażenia opinii co do nich w drodze zwykłych rozmów dyplomatycznych. Poza wymienione już projekty: francuskim i niemieckim, istnieje również projekt brytyjski, który w szczególności rozważa możliwość kontroli produkcji lotnictwa wojskowego we wszystkich pięciu zainteresowanych krajach, jak również możliwość kontroli lotnictwa cywilnego.

Austria przeciw Rzeszy niemieckiej Energiczne odparcie ataków przez kanclerza Schuschnigg

WIEDŃ — 30.5 (PAT) — Austriackie biuro korespondencyjne donosi: Dziś na posiedzeniu Bundestagu kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie oczekiwane z wielkim napięciem. Kanclerz zatrzymał się w przemówieniu na zarzutach wysuwanych przeciw rządowi austriackiemu przez narodowych socjalistów i kategorycznie stwierdził, że narodowy socjalizm w Rzeszy niemieckiej rząd austriacki uważa za sprawę wewnętrzną Rzeszy, która Austrii nie obchodzi, o ile dotyczy obywateli Niemiec. Natomiast austriacki nacjonal-socjalizm jest sprawą wewnętrzną austriacką. Przeciwno propagandzie narodowych socjalistów na rzecz plebiscytu — mó-

wi kanclerz — mamy plebiscyt z dnia 25 lipca 1934 r., kiedy nieodżałowaną krwią austriacką głosowano na rzecz wolnej i ze wszech stron niezależnej Austrii. Nielogiczne jest zresztą żądanie tego plebiscytu ze strony tych, którzy gwałtownie zwalczają demokrację parlamentarną.

Co do niezadawalającego niestety rozwoju stosunków z Rzeszą niemiecką kanclerz, powtarzając słowa Dollfusa oświadcza: Jesteśmy gotowi każdą wyciągniętą do nas dłoń pokoju uściskać, ale dotychczas tej dłoni nie widzimy. Nienaruszalnym warunkiem dla normalizacji stosunków pozostaje uznanie bez zastrzeżeń prawa Austrii do stanowienia o swoim losie bez jaw-

nych lub tajnych wpływów tych lub innych czynników poza jej granicami działających.

W ODPOWIEDZI HITLEROWI

W odpowiedzi na mowę kanclerza Hitlera kanclerz Schuschnigg oświadczył: Pod ten co kanclerz Rzeszy powiedział o konieczności utrzymania pokoju podpisujemy się i my. Austrija pragnie, aby ludzkości oszczędzono nowe katastrofy i stanie wszędzie do apelu, gdzie toczy się praca nad zabezpieczeniem temu nieszczęściu. Oświadczenie kanclerza Rzeszy, że nie ma zamiaru wtrącać się do wewnętrznych spraw Austrii ani też anektować Austrię lub przyjąć ją przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości. Również przyjmujemy do wiadomości gotowość przyłączenia się do międzynarodowych wysiłków zmierzających do umożliwienia ingerencji zewnątrz do spraw wewnętrznych innych państw. Nic nie mamy przeciw ścisłemu określeniu pojęcia nieinterwencji, gdyż Austrija ze swej najnowszej historii może dostarczyć przykładów tego rodzaju tendencji.

Twierdzenie, że ustrój Austrii nie odpowiada życzeniom narodu jest rzeczowo nieluzne, a pozatem reżim ten stanowi typową wewnętrzną sprawę Austrii i nie może podlegać osądom lub życzeniom trzeciej strony. Austrija musi odrzucić stanowczo dyskusję na temat gwałtu jako podstawy reżimu, jeżeli jako gwałt nie będzie rozumiane wszędzie jedno i to samo.

Z kolei kanclerz ujął postulaty polityczne Austrii, w trzy formuły. Żądamy po pierwsze: zasadniczo równego traktowania, po drugie, uznania równych praw, po trzecie — uznania równego honoru.

Posłowie i galerja przyjęli to oświadczenie kanclerza owacyjnie.

STOSUNKI Z POLSKĄ

Przechodzą do stosunków z poszczególne państwami kanclerz Schuschnigg mówił m. in.:

„Zgodne stosunki istnieją również między Austrią a państwami, których szczegółowo wymieniam nie będę, a z którymi Austrija bezpośrednio nie graniczy. Przywiązujemy np. wagę do tego, by być w bliskich stosunkach gospodarczych z Polską, krajem z którym łączą nas liczne węzły kulturalne i gospodarcze. Każdy dobry Austriak współczuł z Polską, gdy straciła ona największe z pośród narodów — Marszałka Piłsudskiego.

Mowa kanclerza Schuschnigga nadawana była przez wszystkie rozgłoszenie radiowe austriackie. Odbiorniki zainstalowano we wszystkich biurach państwowych i koszarach. Pożatem placówki frontu ojczyźnianego na prowincji zorganizowały audycje na placach i w lokalach publicznych.

Mowa kanclerza stanowi jedyny temat prasy popołudniowej.

Bunt murzynów w Rodezji przybiera coraz poważniejszy charakter

LONDYN, 30.5 (PAT). Agencja Reutera donosi z Bulawayo (Rodezja), że tamtejsza kopalnia miedzi otoczona została zagrodami z drutów kolczastych, za którymi ustawiono liczne karabiny maszynowe i zgromadzono znaczne oddziały wojska celem odparcia spodziewanego ataku ze strony strajkujących górników.

Wszyscy mężczyźni białej rasy zostali zwerbowani do specjalnych od-

działów policyjnych. Białe kobiety w miejscowości Luanshya, przylegającej bezpośrednio do kopalni, zgromadzone zostały w jednym domu, otoczone silną strażą. W Luanshya strajkuje również paruset krajowców, należących do służby domowej, którzy w ten sposób chcą okazać swą sympatię dla górników.

W pobliżu kopalni krążą silne plotki. Przybycie kilku wielkich samo-

skutków orzeczenia trybunału, zanim zdecyduje się wystąpić z nowym projektem.

WASZYNGTON, 30.5 (PAT). Do „Białego Domu” napływają liczne listy z prośbami, ażeby prezydent przywrócił funkcjonowanie systemu N. R. A. Spodziewają się tu jednak, że prezydent w swej jutrzejszej proklamacji oświadczy, iż żadne prawo federalne nie pozwala uczynić nic takiego, co byłoby w sprzeczności z orzeczeniem trybunału najwyższego.

Roosevelt zdaje się, zamierza poradzić pracodawcom i pracownikom, ażeby przez zawarcie dobrowolnej umowy utrzymali system N. R. A., anulowany przez orzeczenie trybunału najwyższego. W kołach miarodajnych sądzą jednak, że tego rodzaju dobrowolna umowa nie da się utrzymać na dłuższą metę bez sankcji ze strony rządu.

Trzęsienie ziemi na Formozie

TAIKOHU, 30.5 (PAT). Wczoraj rano na Formozie odczuto trzęsienie ziemi. Szczególnie silne wstrząsy dały się odczuć w prowincjach Taikohu i Szincziku. Ofiar w ludziach nie było. Jest to już trzecie trzęsienie ziemi w ciągu miesiąca.

Straszny pożar w Indjach

SIMLA, 30.5 (PATT). W miejscowościach Langora i Dalpatour, położonych w pobliżu Bareilly, wybuchł pożar, który strawił 250 domów. 12 osób poniosło śmierć w płomieniach. W miejscowości w pobliżu Sirabuli spaliło się 125 domów. Rodzina, składająca się z 6 osób, zginęła w płomieniach.

Zgon kompozytora czeskiego

PRAGA — 30.5 (PAT) — Dziś zmarł tu nagle w 61-ym roku życia znany kompozytor Józef Suk, członek kwartetu czeskiego i rektor konserwatorium.

Józef Suk urodził się w 1874 r. Był autorem wielu kompozycji na fortepian oraz symfonji „Praga”, „Asrael”, „Dojrzewanie”.

Sen. Renault w więzieniu

PARYŻ — 30.5 (PATA) — B. minister sprawiedliwości sen. Rene Renault oskarżony w związku z aferą Stawiskiego o nadużywanie wpływów politycznych dla korzyści finansowych, nie wniósł odwołania przeciw decyzji władz sądowych, nakazującej jego uwięzienie. Wobec tego sen. Renault nie będzie odpowiadał z wolnej stopy w czasie procesu, który został skierowany przed sąd przysięgłych, ale zgłosił się 5 czerwca do więzienia.

Kronika telegraficzna

— Niemiec Jacob Bouling przeplynał kanał La Manche pomiędzy Calais a Dover na pływającym samochodzie w ciągu 10 godzin 20 minut.

— Flota amerykańska przygotowuje się do trzeciej fazy manewrów, które będą polegały na przebieciu się przez łańcuch lodów podwodnych. Ćwiczenia te potrwać 10 dni, poczem flota powróci do portu San Diego.

— Wychodzący w Fuldzie dziennik katolicki „Fuldaer Zeitung” został do 5 czerwca zakazany. Według komunikatu policyjnego dziennik przedstawiał tendencyjnie i niezgodnie ze stanem faktycznym sprawę dewizową członków klasztoru franciszkańskiego w Fuldzie.

— Przebieg rekrutacji do lotnictwa w Anglii jest niezwykle pomyślny. W ciągu 4 ostatnich dni do biura rekrutującego w Londynie zgłosiło się 20.000 kandydatów na lotników. W biurze dla pilotów zgłosiło się około 90.000 kandydatów.

lotów z wojskiem wywołało wśród krajowców silne wrażenie, niemniej jednak sytuacja uważana jest w dalszym ciągu za poważną.

Dalszy odpływ złota z Francji

LONDYN, 30.5 (Tel. wł.). Odpływ złota francuskiego do Anglii wzrósł w ciągu dzisiejszego dnia w porównaniu z ilością, przewiezioną do Londynu w dniu wczorajszym, trzykrotnie.

Drogą kolejową przybyło dziś 14 tonn złota i dwie tonny srebra. Dalsze poważne ilości złota przewieziono do Londynu drogą powietrzną.

Na skutek niustającej akcji interwencyjnej zdołano na dzisiejszej giełdzie utrzymać kurs franka francus-

kiego bez większych strat. Notowano dziś frank po kursie 74 i jedenaście szesnastych do 74 i siedem osmych za 1 funt. Wczorajsze notowanie końcowe wynosiło 75.

PARYŻ, 30.5 (Tel. wł.). Bank Francji stracił w ciągu ostatnich dni ogółem 5 miliardów złota. W ubiegły poniedziałek odpływ złota wynosił 1123 milionów franków, we wtorek 1100 milionów, a w środę nawet 1.500 milionów franków.

Opinia londyńskiej City

Kiedy frank spadnie?

Skupowanie waluty francuskiej

LONDYN — 30.5 (PAT). — Przesadne nieco wiadomości prasy angielskiej co do rzekomo natychmiast oczekiwanej w City londyńskiej dewaluacji franka francuskiego nie znajdują potwierdzenia w poważnych kołach bankowych City. Decydujące czynniki City uważają, że rząd francuski nie wy-

czepał jeszcze wszystkich będących w jego posiadaniu środków dla obrony franka i aczkolwiek w City nie dają wiary, że frank na dłuższą metę da się utrzymać na obecnym parytecie, to jednak nie przewidują natychmiastowej dewaluacji.

Ten stan poglądów City znajduje

swoje odbicie w fakcie, że podczas gdy kurs franka dla operacji natychmiastowych nie ulega zbyt wielkim fluktuacjom i dokonywanie tego rodzaju operacji nie napotyka na trudności, to sprzedaż franków na termin jest bardzo utrudniona. Operacje z terminem 2- lub 3-miesięcznym nie są zupełnie dokonywane, a bowiem depert na franki z terminem dostawy miesięcznej dochodzi do 3 fr. przy kursie natychmiastowym ok. 75 fr., a z terminem dostawy 3-miesięcznej nawet do 5 fr. oznacza to, że — opierając się na rozmiarach miesięcznego depertu — ryzyko trzymania franków dla dostawy w terminie powyżej miesiąca równa się oprocentowaniu w wysokości 48 proc.

Brytyjski fundusz stabilizacyjny dokonywa w dalszym ciągu interwencji na niższe funta drogą skupu franków i utrzymał kurs franka w stosunku do funta na poziomie niewyżej 75 franków.

Odzywanie prasy niemieckiej

Przydałoby się i w Polsce

BERLIN — 30.5 (PAT) — Systematyczne przeprowadzanie paragrafu aryjskiego odbywa się ostatnio ze wzmoczoną intensywnością, m. in. w stosunku do periodycznych wydawnictw prasowych oraz niemieckich biur korespondencyjnych.

Niearyjscy właściciele tych biur otrzymali wezwanie do przeprowadzenia „czystki” pod groźbą wykreślenia z listy zawodowej.

Równoległe do tej akcji przeprowadza na obszarze Berlina kampanję propagandową znany tygodnik antysemicki „Der Stuermer”, wydawany

przez Juliusza Strejchera w Narymberdze. W różnych punktach Berlina otwarto specjalne biura sprzedaży tego pisma, przyczem wywieszono są w oknach biur fotomontaż „Stuermera” o charakterze wybitnie antyżydowskim.

Wielkie oburzenie wśród kół żydowskich Berlina wywołał fakt, że wydawnictwo „Stuermera” wynajęło w centrum miasta przy Lindenstrasse cały parter domu przylegającego do synagogi, wywieszając we wszystkich oknach lokalu powiększenie fotomontaży antysemickich.

Projekt paktu lotniczego

prześlą Niemcy Anglii

LONDYN — 30.5 (PAT) — Bawiący chwilowo w Berlinie korespondent dyplomatyczny „News Chronicle”, German Bartlett, telegrafuje do swego dziennika, że w końcu bieżącego tygodnia rząd niemiecki prześle W.

Brytanii projekt zachodnio-europejskiego paktu lotniczego.

Odpowiedź na pytania ambasadora brytyjskiego co do niektórych punktów mowy kanclerza Hitlera udzielona ma być również w najbliższych dniach.

Polacy popierają tylko chrześcijan

Dążenia Irlandji

Zapowiedź premiera De Valery

Na posiedzeniu parlamentu irlandzkiego, premier De Valera oświadczył, że budżet na rok przysły nie będzie zawierał pozycji przeznaczonych na utrzymanie gubernatora generalnego, który, jak wiadomo, jest przedstawicielem króla.

Oświadczenie to wywołało ogromne wrażenie, gdyż zniesienie stanowiska gubernatora generalnego jest równoznaczne z ogłoszeniem całkowitej niepodległości kraju.

Według aktu królewskiego z dn. 6 grudnia 1922 r., Irlandja, za wyjątkiem Ulsteru, posiada prawa dominijów brytyjskich. Ma ona własny parlament, własny, niezależny od Londynu rząd, własne wojsko i własną administrację. Jedynie osoba króla i prerogatywy korony stanowią prawny łącznik z całością posiadłości Wielkiej Brytanji. Deklaracja De Valery zmierza do tego, aby i ten związek został zerwany i aby wolne państwo irlandzkie zamienić w niepodległą i republikańską Irlandję.

Taki obrót rzeczy wymaga oczywiście zgody zarówno Wielkiej Brytanji, jak i społeczeństwa irlandzkiego. W obecnej chwili trudno przesądzić, jak to społeczeństwo ustosunkuje się do zamiarów swojego premiera. Po bratobójczej wojnie, jaka rozgorzała w Irlandji na tle t. zw. „orientacji dominjalnej”, kiedy republikanie nie chcieli uznać aktu z 6 grudnia, większość społeczeństwa wypowiedziała się przy wyborach w 1923 r. za utrzymaniem tego aktu i za wejściem w skład dominijów Wielkiej Brytanji. Ten sam De Valera, który wówczas na czele stronnictwa republikańskiego walczył z „orientacją dominjalną”, musiał podporządkować się roli większości, która wyraziła się w oddaniu 73 proc. głosów za traktatem z Wielką Brytanią.

Ostateczne zerwanie z Imperjum Brytyjskiem nie jest dla Irlandji rzeczą łatwą. Jest ona małym, ubogim, wyludnionym krajem, oddzielonym od Wielkiej Brytanji wąskim pasem mo-

rza, którego szerokość np. w cieśninie Północnej nie przekracza 20 km. Kilkaset lat łączności z Anglią wytworzyło cały szereg związków i uzależnień nietylko politycznej, ale gospodarczej i społecznej natury. Wreszcie wchodzi tu w grę zagadnienie bezpieczeństwa i obrony. Irlandja, nieposiadająca floty i mająca zaledwie 30 tysięcy wojska, zawsze będzie uzależniona od potężnej marynarki wojennej Zjednoczonego Królestwa.

Zapowiedź De Valery dalszej walki o zupełną niepodległość Irlandji znowu przypomina światu dzieje tego tragicznego i nieugiętego kraju. Od XII wieku nieustannie walczy on o swoją niezależność. Historia Irlandji, to jeden łańcuch cierpień i walk, jedno pasmo strasznego ucisku i zdumiewającego wytrwania. Szczególnie od XVII w., kiedy prześladowania Irlandczyków dosięgły największej siły, kiedy za czasów Cromwella obok ucisku politycznego i narodowego rozpoczęły się prześladowania religijne, historia Irlandji zamieniła się w tragiczną martyrologię. Wówczas to, wobec nieugiętej wierności katolicyzmowi, wypędzono z Ulsteru tysiące Irlandczyków, pozabawiając ich dachu i mienia i sprowadzono na ich miejsce protestanckich osadników z Anglii i Szkocji.

Do ucisku politycznego i religijnego dołączył się niebawem ucisk gospodarczy. W wyniku polityki gospodarczej, stosowanej w Irlandji, ludność irlandzka utraciła niemal wszelkie podstawy niezależnego bytu. W końcu XIX w. dwie trzecie całej powierzchni rolnej należało do lordów angielskich, ludność zaś irlandzka w dobrach ich pędziła ciężki żywot drobnych dzierżawców.

Ponieważ lordowie angielscy dążyli do zamiany pól uprawnych w pastwiska, wyrzucali masowo dzierżawców, co pospołu z kłesłą głodu, która kilkakrotnie nawiedziła Irlandję w ciągu XIX w., zmniejszyła nie-

mal o połowę ludność kraju. Rozpoczęło się masowe wychodźstwo Irlandczyków do Stanów Zjednoczonych, gdzie jest ich obecnie przeszło 7 milionów.

Nędza ludności irlandzkiej była tem większa, że kraj nie posiadał przemysłu. Rozwijający się nieźle przemysł tkacki został zniszczony przez Anglików jeszcze w XVIII wieku. Jedynie Ulster, będący najbogatszą częścią wyspy, posiada przemysł tkacki i lniany. Ale Ulster już w XVII i XVIII wieku został skolonizowany przez Anglików i Szkotów. Irlandczycy stanowią tam zaledwie trzecią część ludności. Niezlomna walka Irlandji o swoją niezależność doprowadziła w roku 1912 do nadania jej przez parlament angielski samorządu. Zanim jednak prawo to wprowadzono w życie, wybuchła wielka wojna, która ogromnie zastrzyła kwestję irlandzką. W 1916 r. wybuchła nowa rewolucja irlandzka, której Anglii nie zdołał już stłumić.

Po długich, krwawych walkach, podpisano w grudniu 1921 r. traktat angielsko-irlandzki, na mocy którego Irlandji przywrócone zostały prawa dominijów brytyjskich.

Dzieje Irlandji raz jeszcze wykazują, że naród, który chce żyć, który może się zdobyć na niezłomną walkę, wcześniej czy później musi zwyciężyć. Nieugięta postawa Irlandji, walczącej o swoją wiarę i swoją wolność polityczną, zmusiła wreszcie Anglików do uznania jej praw i do wyciągnięcia ręki do zgody.

Obecnie, kiedy długi okres zmagania rewolucyjnego dla Irlandji minął, następuje okres drugi, w którym musi ona wykazać, obok entuzjazmu dla sprawy wolności, wiele politycznej roztropności.

Zamiar zupełnego oddzielenia się od Imperjum Brytyjskiego jest właśnie kwestją, która powinna być zdecydowana przedewszystkiem z myślą o tej rozwadze.

PRZEGLĄD PRASY

ZYDZI O ZAJŚCIACH W RADZIE ŁÓDZKIEJ

Ostatnie zajęcia w łódzkiej radzie miejskiej wywołały nową furię ataków prasy żydowskiej na radnych narodowców. To jest zupełnie w porządku. Więcej interesują nas wnioski, jakie żydzi snują z owych przez siebie spowodowanych zajęć, gdyż rzucają one światło na motyw samej prowokacji. Oto prasa żydowska domaga się natarczywie rozwiązania rady miejskiej i gorliwie notuje pogłoski o rzekomo bliskich aresztowaniach narodowych radnych, o odebraniu mec. Kowalskiemu prawa wykonywania adwokatury i t. d. By przyspieszyć rozwiązanie rady podaje „Nasz Przegląd” projekt:

„Zdaje się, że reprezentanci ludności żydowskiej — nie mają teraz innego wyjścia — jak tylko: wyjść z obecnej Rady Miejskiej. Miotacze krzesel nie są tego godni, aby dalej z nimi obradować. Dalsze pozostawanie w tem dostojnym gronie jest bezcelowe. Nie można rozmawiać, nie można społecznie współpracować na terenie kulturalnej działalności ze sprawcami wtorkowej burdy.

Radni żydowscy — na znak protestu przeciw metodom barbarzyńskim powinni zgłosić gremjalnie wystąpienie z łódzkiej Rady Miejskiej. Niech bitna i wybitna większość endecka pozostanie sama ze sobą, wsparta na szlachetnej zasadzie „swoją do swego — po swoje”.

Zdekompletowanie rady ma ułatwić władzom nadzorczym zainstalowanie w Łodzi pełnych rządów komisarzów. To jest marzeniem żydów. Do tego prą od miesięcy. W tym celu wywołują na każdym posiedzeniu rady skandale.

SKŁÓCENI MIĘDZY SOBĄ SOCJALIŚCI

Na lewicy polskiej daje się zauważyć pewien ruch. Zwłaszcza PPS. usiłuje organizować protesty przeciw sanacyjnej ordynacji wyborczej. P. Niedziałkowski twierdzi w „Robotniku” że „zgromadzenia mas pracujących skupiają ogromne ilości ludzi” i zapewnia, że zapowiedź tej ordynacji „wstrząsnęła pewnymi warstwami, które uważały od r. 1930 bierność za cnotę”. Ciekawe, jakie to warstwy uważały bierność za cnotę.

Ani jednak walka z ordynacją wyborczą nie jest w stanie pogodzić zwaśnione od kilku lat organizacje socjalistyczne: oficjalną PPS. i grupę p. Moraczewskiego. Próbuje się doprowadzić najpierw do połączenia Centralnej Komisji związków zawodowych, związanej z PPS. ze Związkiem Związków Zawodowych (Z. Z.), którym kieruje p. Moraczewski. Ale Komisja Centralna stawia warunki:

„Nas dzieli odmienne światopoglądy, odmienne cele, odmienne programy i odmienne taktyka. Nas dzieli inne pojmowanie obrony robotniczej i walki z kapitalistycznym wyzyskiem, której nie możemy i nie chcemy przeprowadzić we współpracy z dzisiejszą większością Sejmową i z dzisiejszym Rządem.

Jeżeli ZZZ. pragnie szczerze jednolitej organizacji, to zamiast rzucać nic nie znaczące frazesy o jedności i potrzebie obrony praw robotniczych — niech zerwie swe stosunki z czynnikami, które bronią dziś w państwie przywilejów kapitalistycznych i niech zacznie robotę zjednoczeniową od ustalenia wspólnych celów walki i jednolitego sposobu jej prowadzenia.”

Zapewne i p. Moraczewski nie zerwie z sanacją i Komisja Centralna nie zerwie z P. P. S., jak tego od niej żąda p. Moraczewski: Sanacja pilnie bowiem baczy, by przeciw socjalistom trochę, choć niezbyt „dzikim” mieć u siebie własnych obławawionych socjalistów, by ludowcom Witosa przeciwstawić ludowców Fideusa i t. d. Ostatnio gra nawet na kartę „nacionalistów” i nic nie znaczącej grupy p. Stahla. Wszystko to nazywa się walką z partyjnictwem.

Podróżuj

samolotem

mu można się wylegitymować z czystości rasowej...

Stare, hanzeatyckie „wolne miasto”, w którym po dziś dzień na najwyższych gmachach publicznych widnieją białe orły oraz wizerunki królów polskich — znajduje się w obłędach hitleryzmu.

A jednak nie zapominamy, iż miasto to było „niegdyś nasze”...

S. N.

Dla kupców chrześcijańskich

najlepszym organem reklamy jest

„WARSZAWSKI DZIENNIK NARODOWY“

Oblicze gdańskiej ulicy

Po dewaluacji guldena. — Sytuacja hitlerowców

(Od specjalnego korespondenta)

Gdańsk, maj 1935 r.

Już od granicy polsko - gdańskiej od strony Gdyni, ciągnie się piękna, wygodna autostrada do Gdańska, nosząca obecnie wymowną nazwę, którą co kilkadziesiąt kroków przypominają tablice: Adolf Hitler - Strasse.

Niewątpliwie dzisiejszy Gdańsk pozostaje pod przemożnym wpływem hitlerowców, co ujawnia się na każdym kroku nietylko na obszarze wolnego miasta, ale co wywołuje sugestię z natury rzeczy i poza granicami Gdańska.

W ostatnich dniach najwięcej rzucają się w oczy dwa fakty: skutki dewaluacji guldena oraz rzeczywistość hitlerowska.

Przed kilkoma tygodniami władze gdańskie zmuszone były pod wpływem ciężkiej sytuacji budżetowej do dewaluacji guldena. Gulden przed dewaluacją równał się 1,73 zł., dziś w praktycznym obrocie został zrównany ze złotym (w obrotach giełdowych 1 gulden równa się 1 zł. 2 gr.), a więc spadek guldena wynosi około 44 proc. Dewaluacja wywołała wśród lud-

ności wolnego miasta, tak czulej i wrażliwiej na sprawy gospodarcze, wielki niepokój i pewną niechęć do obecnych władców Gdańska. Zrozumiałe, że jak przy każdej dewaluacji, tak i przy dewaluacji guldena wiele osób poniosło znaczne straty. Na dewaluacji zarobili ponoć tylko pewni dygnitarze hitlerowscy, którzy dzięki niej zmniejszyli znakomicie swe długi... Wiele się na ten temat mówi w Gdańsku, a nawet w narodowej prasie poznańskiej pisze.

Dewaluacja guldena odbija się też i na polskim wybrzeżu, bowiem tanie ceny gdańskie zachęcają — dzięki uproszczonej komunikacji z Gdańskiem — do zakupów w Gdańsku. Pewnym hamulcem są 20-procentowe „dodatki” do cen zasadniczych, jakie stosują kupcy gdańscy do niektórych artykułów — za zezwoleniem Senatu wolnego miasta.

Sytuacja gospodarcza Gdańska jest niewątpliwie ciężka i byłaby jeszcze cięższa, gdyby Gdańsk nie zawarł bardzo korzystnych dla siebie umów handlowych z Polską, dzięki którym w dużej mierze Gdańsk sprawuje swoistą dyktaturę gospodarczą wobec pogranicznych części Pomorza. Dyktatura ta wykracza poza sferę wpływów gospodarczych.

W każdym bądź razie o skutkach panującego kryzysu gospodarczego świadczą liczne tabliczki w oknach, zarówno lokali handlowych, jak i mieszkalnych, z napisem: „do wynajęcia”.

Poza sprawą guldena, dzisiejszej ulicy gdańskiej nadaje charakter faktyczna dyktatura brązowych koszul. Nie spotyka się już prawie wcale wywieszonych flag na ulicach Gdańska. Tem niemniej rzeczywistość hitlerowską w Gdańsku znać wszędzie, tak jak motyw swastyki wpleciony w

znaczkę wszystkich organizacji i stowarzyszeń. Minął już nawet i po ostatnich wyborach okres radosnego, manifestacyjnego miesiąca miodowego pożycia Gdańska z hitleryzmem, a zaczęło się trwale i szare pożycie małżeńskie... z Rzeszą niemiecką.

Na ulicach Gdańska co kilka minut spotyka się brunatny mundur S. A. lub czarny mundur S. S., ale jeszcze częściej brązowe bluzki lub kurtki młodzieży szkolnej.

Kiedy mowa o hitlerowcach, to trudno nie wspomnieć o kwaterze Gauleitung N. S. D. A. P. Danzig, mieszczącej się na Joppengasse w malowniczej dzielnicy starego Gdańska. Brunatny dom kierownictwa gdańskiego mieści się w starej, charakterystycznej kamienicy, przypominającej którąś z kamienic warszawskiego Starego Miasta. Na parterze znajduje się księgarnia hitlerowska. W witrynie na honorowym miejscu oczywiście portret Führera oraz przywódców hitlerowskich z portretem gauleitera gdańskiego, młodego, 30-letniego Alberta Forstera. Wśród wystawionych książek poczesne miejsce zajmuje „Mein Kampf” Hitlera. Nawiasem wtrącamy, iż jest to już 146 wydanie jedynej książki Hitlera, która rozeszła się dotąd w blisko 2 milionach egzemplarzy i stała się intratnym źródłem dochodu autora jednej książki. Obok dzieła Führera leżą za szymbą wystawową pozostałe dzieła „klastyków” hitleryzmu, Alfreda Rosenberga „Mythus des XX Jahrhunderts” i „Blut und Ehre” oraz Moellera van den Bruck’a „Das dritte Reich”. Wszystkie wydawnictwa hitlerowskie są bogato upstrzone swastykami. Dość charakterystyczne są także wydawnictwa, jak „Ahnennpass” i „Stammpass”, a więc paszporty rodowe z wolnemi do wypełnienia rubrykami swych przodków, dzięki cze-

Nie liczono się z potrzebami publicznymi

BIUROKRACJA ZWYCIĘŻYŁA

Słuszne skargi na nowy rozkład jazdy

Obowiązujący od 15 maja b. r. t. zw. letni rozkład jazdy pociągów posiada wiele wad i usterek, na które z wielu stron dochodzą nas skargi. Przyczyną niezadowolenia są przede wszystkim zmiany w ruchu podmiejskim. Ostatnie pociągi nocne z Warszawy do miejscowości podstołecznych wychodzą obecnie wcześniej, aniżeli poprzednio, wbrew naturalnym potrzebom publiczności.

Niektóre zmiany są tu w dodatku zupełnie niezrozumiałe. M. innymi odesiście ostatniego pociągu podmiejskiego z Warszawy Główną do Mińska Mazowieckiego zostało przesunięte z godz. 1,28 na godz. 1-ą w nocy, jednakże pociąg ten czeka parę chwil później na dworcu Wschodnim aż 22 minuty, odjeżdżając dalej z tego dworca o godz. 1,28. Pociąg więc przyspieszono odjazd tego pociągu z dworca Głównego? Chyba nie po to, aby publiczność była zmuszona jeździć tramwajami na dworzec Wschodni ze Śródmieścia.

Szczególnie dotkliwy brak nieprze-myślanego dostatecznego rozkładu jazdy na odcinku podmiejskim odczuwają mieszkańcy Śródborowa, odległego o 2 km. od Otwocka. Jednym pociągnięciem pociąga skasowano pociągów dalekobieżnych w Śródborowie, aczkolwiek zatrzymują się one w Celestynowie. Kolej zyskuje na pośpiechu niewiele, publiczność natomiast traci dużo. Bo oto przybyły za poradą lekarza mieszkaniac z lubelskiego, chcąc powrócić do domu, nie ma stąd żadnego pociągu, ani wieczornego, ani porannego i musi wędrować do Otwocka, skąd dopiero może rozpocząć podróż.

Pociągi pośpieszne były zarazem pociągami pocztowymi. Obecnie do dawnych bolączek pocztowych przybywa nowa. List wrzucony do skrzynki stacyjnej w Śródborowie był nazajutrz wczesnym rankiem w rękach adresata warszawskiego. Obecnie listonosz otwocki wyjmując listy ze skrzynki o g. 1 popołudniu, a Otwock wysyła je po otempowaniu i rozsortowaniu u siebie, a więc automatycznie następuje znaczne opóźnienie.

I jeszcze jedno. Dawniej mieszkańcy osiedli otrzymywali wieczorne wydania stołecznych dzienników z pociągu pośpiesznego już o godz. 16-ej — obecnie otwocki listonosz przynosi je nazajutrz koło południa.

Jeśli już mowa o stosunkach kolejowych na odcinku podmiejskim, warto wskazać na panujące tu nieporządek. Podczas deszczów w Otwocku niepodobna dostać się na stację. Kałuże i błoto od ul. Warszawskiej i Narutowicza blokują wejście. Brak wreszcie na stacji rozkładów jazdy na P. K. P.

Jeśli chodzi o rozkład jazdy pociągów

dalekobieżnych, warto zaznaczyć, że zupełnie zbytecznie wprowadzono postoje „torpedy” na odcinku Warszawa — Katowice, przez co przedłużono podróż, wypaczając główne założenie komunikacji motorowej: szybkość przejazdu między stacjami krańcowymi. Również czas trwania jazdy „torpedy” z Warszawy do

Łodzi przedłużono o 10 minut. Droga do Gdyni przebiega „torpeda” w 5 i pół godziny, zatrzymując się kilkakrotnie po drodze. Na odcinku Działdowo — Grudziądz „torpeda” posuwa się z szybkością zaledwie 72 klm. na godz. Czyż istota komunikacji motorowej nie jest roz-wijanie jaknajwiększej szybkości?

Huk, brzęk szyb i panika

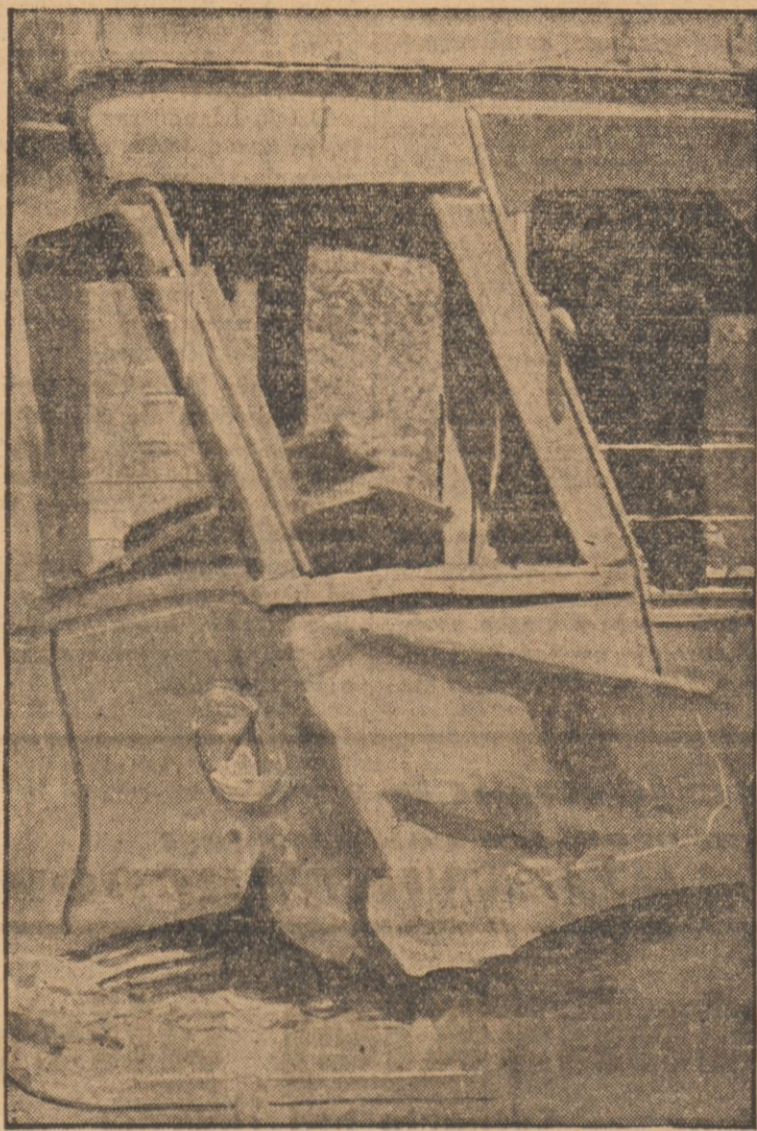
Katastrofa tramwajowa na ul. Marszałkowskiej

11 osób poszwankowanych i rannych

Wczoraj w południe przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej, wydarzyła się katastrofa tramwajowa, której szczegóły są następujące. Ulicą Marszałkowską w stronę Królewskiej jechał pociąg tramwajowy linii „17” (Nr. 338) i przyczepny (Nr. 129), prowadzony przez

motorowego, Chmielewskiego. Gdy tramwaj ruszył z przystanku przy ul. Świętokrzyskiej, pasażerowie zauważyli, że w wagonie silnikowym wydostaje się dym z pod podłogi. Jak się okazało, zapaliły się kable.

Dojeżdżając do przystanku na rogu ul.



Wagon, rozbity w katastrofie

Sprawozdanie

sekwestratora elektrowni

W związku z wyznaczeniem na dzień 7 czerwca pierwszego terminu rozprawy merytorycznej w głośnym procesie gminy m. st. Warszawy przeciwko Francuskemu Towarzystwu Elektryczności o koncesję na Warszawską Elektrownię przedstawione będzie przez sekwestratora sądowego sprawozdanie z jego dotychczasowej działalności. Sekwestrator b. minister Kühn zdołał w ciągu swej kilkumiesięcznej gospodarki osiągnąć wieloletnie oszczędności mimo wprowadzenia w życie nowej obniżki cen prądu. (1)



Ks. prałat Zygmunt Kaczyński mianowany został kanonikiem kapituły warszawskiej.

Kalendarzyk

Dziś: Anieli, Petronelli.
Wschód słońca 3,25, zachód 7,42.
Wschód księżycy 2,11, zachód 7,23.
Jutro: W. Jakoba, Fortunata.

PIM o pogodzie

Stan pogody w Polsce dn. 30 b. m. o godz. 14-ej: już w dzielnicach południowych dziś popołudniu zachmurzenie wzrosło i miejscami przepadywały deszcze, podczas gdy w środkowych i północnych — było jeszcze dość pogodnie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 16 stopni w Cieszynie i Tamopolu, 17 w Krakowie i Lwowie, 18 w Przemyślu i Kołomyi, 19 w Kielcach i Helu, 20 w Lidzie i Łucku, 21 w Wilnie i Pińsku, 22 w Bydgoszczy i Lublinie, 23 w Poznaniu i Warszawie, 24 w Ostrowiu Poznańskim. Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 31 b. m.: naogół chmurno ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów — pochodzenia burzowego. Ciępl. Umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

Jak będą ubrani kelnerzy?

Władze administracyjno - lekarskie rozwały ostatnio sprawę wprowadzenia jednolitego ubioru dla kelnerów w zakładach gastronomicznych. W wyniku narad zaprojektowano wprowadzenie ubioru, przypominającego nieco białe fartuchy lekarskie. Projekt ten przesłano do zaopiniowania organizacjom kelnerskim, które jednak w sposób zdecydowany wypowiedziały się przeciwko niemu. Obecnie sprawa wróciła do departamentu zdrowia min. spraw wewnętrznych, który poweźmie ostateczną decyzję. Jak wiadomo, dotychczas w ubiorze kelnerów panuje duża rozmaitość. Wśród publiczności najwięcej zwolenników posiada ubiór kelnera, składający się z białej płóciennej marynarki i białych spodni.

Drożyzna owoców

Wystrubowane ceny owoców utrzymują się w Warszawie od kilku dni na najwyższym w ciągu roku poziomie. Banany sprzedawane są po 3 zł., jabłka do 3 zł. za kg., pomarańcze (kanadyjskie) po 2 zł. 20 gr.

Najważniejszą przyczyną zwyżki jest sztuczne zmniejszanie podaży tych artykułów na rynku warszawskim. Zmusza to detalistów do podbijania cen w celu zdobycia towaru. Tymczasem rynek odczuwa nadmiar owoców południowych, a nie ich brak.

Ukazuje się na rynku sezonowych owoców krajowych (truskawek, czereśni) położy kres dalszej orgii spekulacyjnej. (b).

Wybory dziekanów

W połowie nadchodzącego miesiąca odbędą się na wszystkich wyższych uczelniach posiedzenia rad wydziałowych, celem obioru nowych dziekanów na rok akademicki 1935-36. Nowi dziekani obejmą urządowanie z dniem 1 września. (1)

Restauracja

Cytadeli warszawskiej

Latem r. b. przeprowadzone będą roboty w cytadeli warszawskiej. Szczególna uwaga została zwrócona na konserwację historycznego X pawilonu i budynków na dawnym carskim placu straceń. (1)

Dopłaty za porady i lekarstwa

Wyjaśnienie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Zakład ubezpieczeń społecznych ogłosił wyjaśnienie, dotyczące dopłat za porady lekarskie i lekarstwa, jakie wliczać muszą ubezpieczeni.

Od dopłat powyższych zwolnione są tylko te osoby, które przestały już podlegać ubezpieczeniu, a korzystają jeszcze ze świadczeń ubezpieczalni na wypadek choroby. Dla zwolnienia od opłat koniecznym jest stwierdzenie, iż dane osoby zachorowały już po opuszczeniu pracy. Natomiast osoby, które zachorowały przed opuszczeniem pracy, a korzystają ze świadczeń po ustaniu obowiązku ubezpieczenia, nie podlegają zwolnieniu

od dopłat za lekarstwa i porady lekarskie.

Zwolnienie od dopłat w przypadku, gdy choroba połączona z niezdolnością do pracy trwa bez przerwy dłużej niż 4 tygodnie, dotyczy wyłącznie ubezpieczonych, a nie obejmuje członków ich rodzin. Bezrobotni pracownicy umysłowi, pobierający zasiłki z powodu braku pracy oraz członkowie ich rodzin, nie mogą być zwolnieni od dopłat za porady lekarskie i lekarstwa. Zwolnienia tej kategorii osób od dopłat nie przewiduje ustawa o ubezpieczeniu społecznym, ani rozporządzenie ministra opieki społecznej. (pr).

Winawer contra Keysowa

„Obrona Keysowej”. Komedja w 3 aktach Szymona Winawera

w warszawskim Teatrze Małym

Sztuka żydowskiego autora, znane-go w kołach nietylko ziemiańskich, ile „Ziemiańskich”, wprowadza nas w środowisko żydowskiej palestry warszawskiej. Głównym bohaterem jest pewien znany w tychże kołach żydowski adwokat, przedstawiony w sztuce jako Mecenasa Holstina. Koncepcja w zasadzie interesująca, przynajmniej lokalnie i mająca widoki powodzenia. Autor rzuca ją na tło własnego, dobrze znanego sobie otoczenia, nie czyniąc, jak p. Słonimski, wycieczek w nieznane... rodziny.

Tymczasem kłapa. Nie pokazano nam żywych ludzi, choć p. Winawer ma tu właśnie pretensję do obrony żywego człowieka przez martwą literaturę prawa. Mecenasa Holstina buntuje

Nie będzie licytacji

ruchomości

W kołach prawniczo - gospodarczych rozważany jest projekt wystąpienia do rządu z prośbą o znowelizowanie obecnych przepisów, normujących tryb ściągania należności od dłużników w drodze licytacji. Na podstawie klauzuli sądowej szuka się pokrycia długu w drodze licytacji zajętych przez komornika ruchomości. W ten sposób ani wierzyciel często nic nie otrzymuje, ani dłużnik nie wyzbywa się długu. Ruchomości sprzedawane są za grosze. Projekt reformy polega na skasowaniu licytacji z tem, że wierzyciel zabierze za długi ruchomości na własność, pokrywając dług zgodnie z szacunkiem rzeczy dokonany przez biegłych z organizacji gospodarczo-zawodowych. (Om.)

się ciągle przeciw okrucieństwu mechanicznej procedury i głupocie sędziów i prawodawców, a wreszcie wykrzykuje z ironią: „Zadania z drugiej klasy o cyklistach nie potrafią rozwiązać, ale psychika ludzka nie ma dla nich tajemnic”. W tem powiedzeniu kryje się całe nieszczeście autora. Przekonanie, że zadania o cyklistach ułatwiają poznanie natury ludzkiej kieruje p. Winawerem i prowadzi go na bezdroża. Automatyczne, racjonalistyczne ujęcie człowieka, e-rudycja z encyklopedji dla młodzieży, brak artystycznego widzenia, intuicji, uczucia — oto cechy charakterystyczne sztuki. Po scenie pętają się bezradni aktorzy, usiłując wlać trochę życia w rolę, ale dla nas to ciągle tylko Stanisławski, Grolicki w groteskowym kostjumie młodopolskiego idealisty, Kurnakowicz, Gorczyńska zamiast Mecenasa Holstina, D-ra Warny, Geszwindowskiego i Keysowej. Trudno, ludzi nie da się wyciąć z papieru, nawet zadrutowanego.

Autor miał pecha i napisał sztukę zapóźno: w czasie procesu Gorgonowej sztuka miałaby zapewne duże powodzenie. Niedwuznacznie dają nam w niej do zrozumienia, że gdyby mec. Holstina bronili morderczynie z Brzechowicz — proces byłby wygrany. Łatwo teraz to mówić, kto nie wierzy, niech zmierzy. Sympatycy tej interesującej kobiety zapewne lzy żalu wylewają — niestety sali nie zapełnią — minęło dwa lata i sympatje zwróciły się już w inne strony. Pustawa sala i nastroj na premierze wykazały małe zaciekanie. Komedja się dłuży, trzy akty trwają aż do jedenastej. Materiału dramatycznego jest niewiele.

a niezła zresztą koncepcja p. Winawera nadawałaby się raczej dla powieści. Stąd zupełny brak napięcia, sztuka płynie, jak woda, bezbarwna i płytka, na której dno podają od czasu do czasu ciężkie dowcipy. Zupełnie niepotrzebny dla konstrukcji utworu rewjowy skecz z żydowskimi aplikantami na początku drugiego aktu przedłuża tylko sprawę, a cały humor komedji polega na powtarzaniu do znudzenia, że sąd nic nie wie, a obrońca źle! Pewna kategoria publiczności lubi nawet takie kawały o teściowej, o magistracie, o kasie chorych, bo przynajmniej wie napewno, kiedy ma się śmiać. A i to coś znaczy. Są też i równie niezawodne dowcipy dla żydów: o Hitlerze i babuni aryje.

„Obrona Keysowej” jest trzynastą sztuką autora. P. Winawer niepotrzebnie śmieje się w niej z przesądów. Złotliwy los spłatał figla i trzynastka okazała się feralna. Odpokutował reżyser i wykonawcy, którzy nie wiedzieli, co z tym fantem zrobić. Subtelniejsze dowcipy podkreślali wymowną pauzą; ale publiczność milczy i aktor z westchnieniem jedzie dalej — do następnego kawału. Wszyscy zrobili, co mogli, a że niewiele mogli, to już nie ich wina. Najlepiej chyba się czuła p. Kawińska w roli Szawłosi i p. Zajaczkowski w roli woźnego sądowego: szczupły rozmiar roli pozwalał im na pewną swobodę. G. Grolicki dyskretnie mówił tylko do siebie, skutkiem czego publiczność nic nie słyszała. Dekoracje namalował p. Śliwiński.

P. Winawer robił, co mógł żeby położyć „Obronę Keysowej” i proces wygrał: Sztuka ma zapewnione długotrwałe niepowodzenie.

AMI.

S P O R T

„Tydzień sportu Akademika”

Akademickimi stowarzyszeniami sportowymi są, jak wiadomo, od szeregu lat AZS-y (Akademickie Związki Sportowe), rozwijające swą działalność we wszystkich uniwersyteckich miastach Polski. Ale jak w AZS-ach nie zawsze sami akademicy są członkami, tak również nie wszyscy akademicy - sportowcy są w ich szeregach zrzeszeni. Wielu należy do innych klubów „cywilnych”, a już najczęściej wcale sportu czynnie nie uprawia, bądź to z powodu braku czasu, bądź też dla innych przyczyn. Pragnąc te rzesze młodzieży akademickiej, rekrutując się przeważnie z miast prowincjonalnych, przyciągnąć z powrotem do sportu —

AZS warszawski organizuje rok rocznie „Tydzień sportu Akademika”.

W ramach tego Tygodnia odbywają się mecze pomiędzy reprezentacjami poszczególnych uczelni warszawskich oraz zawody we wszystkich działach sportu przez warszawską młodzież akademicką uprawianych. Zawody te, rozgrywane od kilku lat, mają już swoją tradycję. Szczególnie ciekawie przedstawiają się międzuczelniane zawody w grach, jak np. w piłce nożnej. Wówczas to w barwach tej, czy innej uczelni występują gracze o sławnych na całą Polskę nazwiskach, o których się niewiedziało, że są studentami.

W dotychczasowych Tygodniach największym wyrobieniem sportowem wykazywali się studenci Politechniki, następnie Wyższej Szkoły Handlowej i Uniwersytetu.

Tydzień tegoroczny odbędzie się w dniach 2 do 9 czerwca r. b. Przygotowania do uczestników trwają już od wiosny, od czasu, jak tylko pogoda wyjdzie na boisko pozwoliła. A. Z. S. już zawniesi zorganizował treningi na własnym boisku i pływalni w parku Paderewskiego dla tych akademików, którzy pragnęliby wziąć udział w zawodach. Treningi prowadzi instruktorzy A. Z. S. Szkoda tylko, że stosunkowo mała ilość sportowców akademików z nich korzysta. Widać i nauka nie pozwala na poświęcanie zbyt wiele czasu na sport!

Zato zgłoszenia przedstawiają się nader licznie. Dotychczas do zawodów zgłosiło się przeszło 600 zawodników. Najliczniej wystąpiła Politechnika, bo z 200 zgłoszeniami.

Zapisy na „tydzień” w dalszym ciągu przyjmuje sekretariat A. Z. S. i wszystkie „Bratniaki” uczelniane do soboty włącznie.

Program zawodów tegorocznego Tygodnia przedstawia się następująco:

Lekka atletyka: 5 i 6 czerwca o g. 17 na stadionie AZS.

Pływanie: 2 czerwca godz. 11,30 na pływalni w parku Paderewskiego.

Piłka wodna: 7 i 8 czerwca, g. 16 na pływalni w parku.

Gry sportowe: 3, 5, 7 czerwca, g. 16 na stadionie AZS.

Wioślarstwo: 2 czerwca, g. 15 na przystani AZS.

Strzelanie: 4 czerwca, g. 9 na strzelniczy Zw. Strzeleckiego.

Szermierka: 5, 6 i 7 czerwca, g. 16 na sali w Domu Akademickim.

Pięściarstwo: 5 i 7 czerwca, g. 10 na stadionie AZS.

Zęglarstwo: 2 czerwca, g. 10 na przystani AZS.

Piłkarska: 3, 5, 7 czerwca, g. 15 i 17 na stadionie AZS.

Tenis: codziennie 2 — 9 czerwca, g. 10 na kortach w parku.

Kajaki: 2 czerwca, g. 14 na przystani AZS.

Pozatem w piątek, 7 czerwca odbędą się próby na odznakę pływacką na pływalni AZS w parku Paderewskiego, zaś codziennie w godzinach popołudniowych na stadionie AZS w parku Paderewskiego próby na POS.

Akademicki Tydzień zapowiada się w roku bieżącym wyjątkowo okazale. taK.

Poznańskie mistrzostwa

REKORDZISTKA KRAJEWSKA ZNOWU NA STARCIE

Swego rodzaju sensacją lekkoatletycznych mistrzostw Poznania w konkurencji kobiecej był pierwszy od kilku lat start Krajewskiej (AZS), rekordzistki Polski w skoku wzwyż. Oczywiście zwyciężyła w tej konkurencji, uzyskując 138,5 cm. Wynik to nienadzwyczajny, ale Krajewska dopiero od niedawna się trenuje i uzyskanego wyniku już dalej nie poprawiała z obawy przed odnowieniem lekkiej kontuzji mięśnia, doznanej na jednym z treningów.

Pozatem Kryzanka (Warta) uzyskała w rzucie dyskiem wynik 31 m. 83 cm. Należy zaznaczyć, że rzuciła ona pod wiatr.

PIERWSZE MISTRZOSTWA KOLARSKIE

Pamiętną datą w dziejach torowego kolarstwa Poznania zapisze się czwartek, jako dzień, w którym rozegrano pierwsze mistrzostwa poznańskie na torze. Tytuł mistrza zdobył Kluj (HCP) w czasie 1 min. 42,5 sek. Wyścig dla gości wygrał

a na wtorkowym treningu miała 37,98 m. W pozostałych konkurencjach zwyciężyły: na 60 m.: Duninówna (AZS) 8,8 sek.; 100 m.: Rewolińska (AZS) 14,4 sek.; 200 m.: Swiderska (AZS) 29,8 sek.; 800 m.: Samuelsonówna (AZS) 2 min. 57,7 sek.; 80 m. p. płotki: Swiderska 15,8 sek.; skok w dal z miejsca: Duninówna 2,25 m.; w dal z rozbiegiem: Duninówna 4,92; oszczep — Swiderska 29,27 m.; kula — Kryzanka 10,32. Sztafety 4 × 100 i 4 × 200 m. wygrał AZS. 58 sek. i 2 min. 13,8 sek. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła AZS 164 pkt., 2) Warta 76 p., 3) KPW Poznań 23 pkt.,

Pietraszewski (Resursa Łódź); wyścig premjowy — Jankowiak (Poznań). Wyścig pocieszenia — Lisiecki (Poznań). Wyścig handicapowy Rytter (Bydgoszcz). Wyścig o drużynowe mistrzostwo Poznania wygrał zespół Zw. Strzeleckiego, 2) HCP.

MISTRZOSTWA KAJAKOWE

Wreszcie jako trzecie mistrzostwa Poznania rozegrano mistrzostwa kajakowe.

Wyścig kajaków jednoosobowych wygrał Sobieraj (Harceńska druž. im. Hłaski); kajaków wyścigowych dwuosobowych — Złoga Klubu Wioślarskiego; kajaków turystycznych jednoosobowych — Zielner; kajaków turystycznych dwuosobowych — zespół Pierwszego Pozn. Klubu Kajakowego (Krakowski, Ponitka), wreszcie wyścig kajaków turystycznych dwuosobowych (par mieszanych), wygrał zespół K. S. M. Poznań (Tomczakówna, Wolniewicz).

Dystans wszystkich biegów wynosił 100 n.

Wileńscy pięściarze w Rydze

OGNIKO ZAJMUJE TRZECIE MIEJSCE

W gmachu cyrku ryskiego odbył się międzynarodowy turniej bokserski z udziałem narodowych reprezentacji Finlandji i Łotwy, czterech pięściarzy estońskich oraz drużyny wileńskiego Ogniska. Onegdajsze spotkanie Wilnian z reprezentacją Finlandji zakończyło się, jak już podaliśmy, zwycięstwem silnej reprezentacji Finlandji w stosunku 11:3. W drugim dniu Polacy spotkali się z Łotyszami, ulegając im 6:8. Jest to wynik dobry, gdy się zważy, że Łotysze wy-

stawili reprezentację państwową, podczas gdy wileńskie Ognisko należy do najsłabszych zespołów polskich. Z Polaków wygrali swoje walki Malinowski (waga kogucia), Matuikow (półśrednia) i Zawadzki (półciężka), przegrali Sandler (muszka), Judig (średnia) i Talko (lekka). Krasnopiórów nie startował z powodu kontuzji prawej ręki.

W ogólnej punktacji drużyna polska zajęła trzecie miejsce po Finlandji i Łotwie, a przed Estonją.

Spotkanie lekkoatletyczne

WARSZAWIANKA ZWYCIĘŻA SKRĘ

We czwartek odbyło się w Warszawie spotkanie lekkoatletyczne Warszawianka — Skra w konkurencjach męskich i kobiecych. Wygrała Warszawianka, a mianowicie: w punktacji męskiej 62 i pół : 55 i pół pkt., a w kobiecej — 42:32.

Wyniki szczegółowe: 100 m.: Łukasiewicz (W) 11,7 s., 2) Zawieja (W) 11,8 sek.; rzut oszczepem: Lokajski (W) 55 m. 87 cm., 2) Zwirek (W) 49 m. 26 cm.; 5.000 m.: Wiśniewski (W) 16:06,4, 2) Eichel (S) 16:28; wzywy: Lokajski (W) 170 cm., 2) Waryszewski (S) 156 cm.; dysk: Borowiecki (S) 34 m. 51 cm., 2) Lokajski 34 m. 14 cm.; kula: Mank (W) 12 m. 90 cm., 2) Alluchna (S) 11 m. 68 cm.; tyczka: Lokajski 310 cm., 2) Rusek (S) 310 cm.; 1.500 m.: Skowroński (W) 4:20,2 sek., 2) Mulak (S) 4:29 cm.; 400 m.: Kuźmicki (W) 53,2 sek., 2) Łukasiewicz (W) 55 sek.; w dal: Waryszewski (S) 653 cm., 2) Lokajski 640 cm.; trójskok: Waryszewski 12 m. 65 cm., 2) Minkiewicz (S) 11 m. 86 cm.; 4 × 100 m.: Warszawianka 45,6 sek., 2) Skra 48,2 sek.

Konkurencja pań: 60 m.: Mondralówna (W) 8,4 s., 2) Wenmlówna II (S) 8,5 s.; 300 m.: Mondralówna 47,8 sek., 2) Zwirlicz (S) 49,8 s. — rob. rekord Polski; kula: Sawicka (S) 8 m. 90 cm., 2) Dutkówna (W) 8 m. 35 cm.; wzywy: Wenclówna II 135 cm., 2) Żmudzka (W) 130 cm.; dysk: Kalińska (W) 28 m. 30 cm., 2) Sadowska (W) 26 m. 25 cm.; 4 × 100 m.: 1) Warszawianka 57 sek., 2) Skra 60,2 sek.

Ze świata

ZWYCIĘSTWO CSIKA NAD PETER FICKIEM

— W czwartek odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody pływackie z udziałem najszybszego pływaka świata, Amerykanina Peter Ficka (Polaka z pochodzenia). Był to pierwszy start Ficka po przybyciu z Ameryki do Europy. Na 100 m. Peter Fick poniósł nieoczekiwaną porażkę od węgierskiego pływaka Csika. Węgier minął Ficka na 10 m. przed metą, kończąc bieg we wspaniałym czasie 58,6 sek. Mistrz świata przybył dopiero o pół sekundy za Węgrem, a przed Niemcem Fischerem. Czas ostatniego wynosi 1:00,2. Porażka Ficka jest prawdopodobnie spowodowana zmęczeniem po podróży przez Ocean.

— W Brukseli wobec 20.000 widzów Belgia rozegrała mecz piłkarski ze Szwajcariją, wywalczając doskonały dla siebie wynik, nierozstrzygnięty 2:2. Do przerwy prowadziła Szwajcarija 2:0.

— W spotkaniu finałowym o puchar piłkarski Austrii drużyna Austrii pokonała WAC w stosunku 5:1 (4:0).

Boje ligowe

ŁÓDZKI K. S. WYG RYWA Z LEGJĄ 1:0

Rozegrane na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w obecności około 3.000 widzów, spotkanie ligowe Ł. K. S. — Legja zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 1:0 (0:0).

Na Legji znać brak Martyny i Szaller, który się odbił tak na osłabieniu składu, jak i zmniejszył wiarę drużyny we własne siły. I to głównie było przyczyną porażki drużyny warszawskiej. Przy większych nieco chęciach mogłaby śmiało wygrać.

Gra do przerwy stała na niskim poziomie, prowadzona przy stałej lekkiej przewadze ŁKS-u, goście byli drużyną lepszą we wszystkich swoich liniach. Bramkarz Piasecki bardzo pewny w chwytaniu górnych piłek, Karasiak — szybki i skuteczny w wykopach, pomoc zgrana z atakiem, w którym wyróżniali się — Herbstreich i Król. W drużynie Legji najlepszy Keller i groźny w atakach Łysakowski. Zawiódł Nawrot.

Parę ataków niebezpiecznych pod bramką Legji likwiduje Keller, łapiąc strzały Herbstreicha, Króla i Sowiaka.

Po jednej akcji pomocy Welniak podaje piłkę Sowiakowi, który strzela celnie z odległości 25 m. Gra toczy się do końca z lekką przewagą ŁKS-u, nie dając efektu bramkowego.

Sędziował dobrze p. Staliński z Poznania.

KŁĘSKA ŚLĄSKA W KRAKOWIE

W Krakowie Garbarnia pokonała Śląsk 5:1.

Początkowo ślązacy mają lekką przewagę, uwieńconą bramką, strzeloną przez Olbrycha. Po pierwszym kwadransie inicjatywę przejmuje Garbarnia i wyrównuje przez Woźniaka. Na minutę przed końcem pierwszej połowy Pazurek II zdobywa prowadzenie dla Garbarni.

W drugiej połowie gra była nieciekawa i dość chaotyczna. Padający bez przerwy deszcz utrudniał przeprowadzanie jakichkolwiek celowych akcji. Garbarnia w tym okresie opanowuje zupełnie boisko i strzela dalsze trzy bramki przez Riesnera, Hachlowskiego i Pazurka I.

U pokonanych najlepsi God i Smol.

TABELA LIGOWA

Po czwartkowych spotkaniach o mistrzostwo Ligi stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	st. pkt.	st. br.
1. Ruch	5	8:2	17:7
2. Garbarnia	6	8:4	13:7
3. ŁKS	6	8:4	11:10
4. Warta	4	7:1	11:2
5. Pogoń	6	7:5	11:8
6. Wisła	5	6:4	14:11
7. Śląsk	5	4:6	6:15
8. Legja	5	3:7	4:7
9. Warszawianka	4	2:6	3:6
10. Cracovia	5	2:8	6:14
11. Polonia	5	1:9	2:11

Majowe zawody narciarskie

Bieg zjazdowy w Tatrach

Narciarski Klub Zjazdowy, wykorzystując masy śniegu, zalegające wewnątrz Tatr, zorganizował we czwartek narciarski bieg zjazdowy o typie wysokogórskim, z Ciemnosmreczynskiej Turni (2.100 m. nad poziom morza), pomiędzy Wrotami Chałubińskiego a Gubryną ze zjazdem do stawu Staszica. Trasa biegu wynosiła około 1.000 m. przy różnicy wzniesienia około 350 m.

Startowało 16 zawodników, bieg ukończyło 12. Zwyciężył Karol Zajonc (SNPTT) w czasie 42 sek., 2) St. Mię-

sacz-Gąsienica (Wisła) 49 sek., 3) St. Motyka (Sokół) 50 sek., 4) Bobowski (Wisła) 56,6 sek.

W konkurencji pań na tej samej trasie pierwsze miejsce zajęła Ziętkiewiczowa (SNPTT) w czasie 1:32 sek.

Warunki śnieżne — bardzo dobre, wobec czego Narciarski Klub Zjazdowy nosi się z zamiarem urządzenia jeszcze jednego biegu zjazdowego w tym sezonie, i to w czasie Zielonych Świąt — 9 i 10 czerwca.

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY P. Z L.

W piłkarskich zawodach o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego PZL pokonał PWATT 2:1 (0:1).

STOLECZNI KOLARZE W ŁODZI

W Łodzi odbyły się zawody kolarskie na torze, w których startowali zawodnicy warszawscy i łódzcy.

Zgodnie z programem rozegrano dwa biegi za motorami na dystansie 50 km. W pierwszym zwyciężył Stahl (Legia

Różne wiadomości

W-wa) w czasie 1:02:13,6, przed Oleckim (W-wa) o 1.500 m. w tyle i Targońskim (W-wa). W drugim biegu pierwsze miejsce zajął Starzyński (Legja) w bardzo dobrym czasie 59:42,6. Starzyński wykazał doskonałą formę i tak zachwyił swoją jazdą publiczność łódzką, że po biegu gromadnie weszła na tor i zioniosa go na ramionach. Drugie miejsce w tym biegu zajął Targoński — o 2.500 m. w tyle, trzeci był Włodarczyk.

— Co takiego? — odparł Mullet, nieco zakłopotany.

Przyzwyczajenie jest drugą naturą, a był przecie okres w jego życiu, kiedy drżał na sam widok policjanta.

— Nie przypomina pan sobie mojej osoby? Nazywam się Garroway. Poznałbym się przed paroma tygodniami.

— Ach, tak, oczywiście — parł Mullet uspokojony. Jest pan poetą.

— Bardzo to ładnie z pańskiej strony, że pan tak sądzi — rzekł przodownik Garroway. Chcę obecnie odwiedzić pana Beamisha. Co u pana słyhać, panie Mullet?

— Dziękuję, wszystko dobrze. A co u pana?

— Dziękuję, jako tako. Nie chcę jednak pana zatrzymywać. Niewątpliwie wychodzi pan za ważnym interesem.

— Tak jest. Słuchaj pan! — rzekł Mullet, którego nagle oślniła pewna myśl. Czy jest pan teraz na służbie?

— Nie w tej chwili.

— Ale nie miałby pan nic przeciwko temu, aby capnąć złodzieja?

— Bynajmniej — zawsze bardzo chętnie Z prawdziwą przyjemnością.

Otóż, dostał się na nasz dach jakiś podejrzany typ. Kobieta. Nie podoba mi się jej mina.

— Naprawdę? To ciekawe.

— Wałęsała się tutaj, zaglądając do naszych okien. Stanowczo, coś podejrzanego. Mogłby pan pójść i spytać, czego tutaj szuka.

— Zajmę się tem w tej chwili.

— Na pańskim miejscu, aresztowałbym ją z punktu. Do widzenia.

— Dobranoc, panie Mullet.

Mullet zbiegł ze schodów z radością w sercu, jaką daje spełnienie dobrego uczynku. Przodownik Garroway, pomachując paleczką, zaczął wdrapywać się po schodach.

(D. c. n.)

kobieta, kręcąca się po mieszkaniu pana Fincha.

— Niema tu żadnej kobiety, proszę pani.

Pani Waddington zrozumiała, że poruszyła z niewłaściwej strony. Zanurzyła rękę w torebce.

— Oto dziesięć dolarów.

— Dziękuję pani.

— Chciałabym zadać parę pytań.

— Słucham panią.

— I będę wdzięczna, jeśli dowiem się prawdy.

Jak długo służy pan tutaj?

— Parę miesięcy, proszę pani.

— Jaka jest pańska opinja o moralności pana Fincha?

— Jak najlepsza.

— Bzdury. Nie próbuj mnie pan oszukać. Czy to nie prawda, że wpuszczałeś tu mnóstwo kobiet?

— Tylko modelki, proszę pani.

— Modelki!

— Pan Finch jest artystą.

— Wiem o tem — powiedziała pani Waddington, wdrygając się. A więc upiera się pan przy swoim twierdzeniu, że pan Finch prowadzi życie porządne?

— Tak jest, proszę pani.

— W takim razie — zawołała pani Waddington, wyrzucając zrezygnowany dziesięciodolarowy banknot z jego ręki — dowiedz się pan, że nie wierzę w to wcale.

— Hej, co to znaczy? — zawołał Mullet, głęboko poruszony. Przecież mi pani dała.

— I odebrałam — rzekła pani Waddington, chowając banknot do torebki. Nie zaśluzyl pan na to.

Mullet zatrzasnął okno, dotknięty do żywego. Przez chwilę stał, fermentując. Potem, kipiąc słusznym oburzeniem, zgasił światło i wyszedł z mieszkania.

Doszedłszy do podnóża schodów, usłyszał swoje nazwisko. Obróciwszy się, zobaczył długiego policjanta, patrzącego na niego z uśmiechem.

— Czy pan Mullet? — spytał policjant

6)

P. G. WODEHOUSE

Malarz w kłopotach

Powieść humorystyczna

— To nie szpicel — rzekła. Wyczuwam ich na kilometr.

— W takim razie kto ona jest?

— To się jej spytały. Słuchaj, idź do niej, zabaw ją chwilę, a ja tymczasem się wymknę. Wstyd, co prawda, marnować taką dobrą kolację, ale musimy pójść do restauracji. Będę czekała na ciebie u Astora.

— Jeśli ta baba nie jest szpiclem, to czemu nie zostać tutaj?

— Poco mają ludzie wiedzieć, że tu byłam? A gdyby twój pan się dowiedział o tem, co by powiedział?

— To prawda. Dobrze w takim razie. Czekaj na mnie u Astora. Tam tylko za wielki tłok, nieprawdaż?

— Czyż obiad po ślubie nie powinien być huczny?

— Masz rację.

— Ja mam zawsze rację — powiedziała Fanny, głaszcząc pieszczotliwie małżonka po twarzy. Pierwsza to rzecz, którą musisz wbić sobie w pamięć, skoro już jesteś żoną.

Mullet wrócił do salonu i znowu zapalił światło. Czuli się pokrzepionymi. Otworzył okno, nucąc.

— Co pani powiedziała?

Pani Waddington zirytowała się.

— Co to ma znaczyć? To odchodzenie i trzaskanie oknem przed samym moim nosem?

— Musiałem zajrzeć do kuchni. Czy mogę czem panu służyć?

— Owszem. Chcę wiedzieć, kto jest ta młoda

Kronika wileńska.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami w dzielnicach południowo-wschodnich i skłonnością do burz.

Chłodniej.
Umiarkowane wiatry z kierunków północnych.

DYZURY APTEK.

Jundziłła P. — ul. Mickiewicza Nr. 33 (tel. 10-98); „Świętojańska” — Narbuta — ul. Św. Józefa Nr. 2; Mańkiewicz — ul. Piłsudskiego Nr. 30 (tel. 18-83); Sokółowski — ul. Tyzenhauzowska Nr. 1; Szyrwinta i Turgiele — ul. Niemiecka Nr. 15 (tel. 9-22), oraz wszystkie na przedmieściach, przed Śniapizsek.

— **Od Administracji.** W okresie letnim, poczynając od dn. 1-go czerwca Administracja pisma nasze go będzie czynna: codzień od godz. 9 r. do 7 wiecz. w niedzielę i święta od g. 12—1 pp.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Pielgrzymka do Kalwarii.** W niedzielę dn. 2 czerwca z kościoła Wszystkich Świętych po prymarii wyruszy pielgrzymka do Kalwarii.

— **Chór „Echo” w Kalwarii.** Zwycajam lat ubiegłych chór „Echo” organizuje pielgrzymkę do Kalwarii. W niedzielę dnia 2 czerwca r. o godz. 9-ej zostanie odprawiona Msza św. w kościele Trynopskim, którą odprawi ks. prof. Wł. Kisiel. Po nabożeństwie odbędzie się pielgrzymka, podczas której pienia religijne wykona chór „Echo”. Zbiórka uczestników o godz. 7.30 rano, na przystani statków przy ul. Zygmuntowskiej.

— **Z powodu 25 lecia istnienia Kola Eucharystycznego w Wilnie,** dn. 2 czerwca 1935 r. odprawiona zostanie Msza św. w kościele św. Jerzego, o godz. 7 m. 30, o godz. zaś 4 m. 30 pop., akademja w sali Śniadeckich USB. Goście mile widziani.

URZĘDOWE.

— **Z pobytu p. Min. spraw wewnętrznych.** Pan Minister Spraw Wewnętrznych Kościelkowski w towarzystwie wojewody Jaszczółta udał się 1-go czerwca rano na krótką inspekcję powiatów województwa wileńskiego.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— **Kary na dorożkarzy.** Dążąc do podniesienia wyglądu zewnętrznego i stanu dorożek konnych w Wilnie władze administracyjne wydały polecenie, by na dorożkarzy, posiadających nieodpowiednie powozy i niechlujną liberję, sporządzone były doniesienia karne. W związku z tem wczoraj w Starostwie ukarany został w trybie administracyjnym 3 dniowym bezwzględny aresztem oraz grzywną Chone Rabinowicz (N. Subocz 6) za poszarpaną liberję, brudną dorożkę i zarobkowanie bez prawa jazdy.

Z MIASTA.

— **Zamknięcie ul. Wileńskiej.** Wskutek robót ziemnych i naprawy jezdni z dniem 3 czerwca r. zostanie zamknięty ruch kołowy na ul. Wileńskiej na odcinku od Troc-

kiej do ul. Zeligowskiego. Zamknięcie tego odcinka trwać będzie około 2 do 3 tygodni.

ROZNE.

— **Wyniki kwesty w dn. 21 maja.** Za pozwoleniem Starostwa Grodzkiego odbyła się dnia 20 maja kwesta uliczna na rzecz trzech Przed szkoli pod opieką Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo funkcjonujących. Ze skarbonek wpłynęło 328 zł. 90 gr. Rozchodu było 10 zł. 60 gr. Netto pozostało 318 zł. 30 gr. Bóg zapłać! chętnym kwestarkom Rada Centralna Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Sodalicja Małżańska Akademickich USB.** Zarząd Sod. Marj. A-czek USB niniejszem powiadamia, że dn. 2.VI o godz. 8-ej (punktualnie) w kaplicy SS. Urszulanek (Skopówka 4) odbędzie się Msza św. ze wspólną Komunią św., poczem wyruszymy do Trynopolu, gdzie odbędzie się zebranie ogólne. Obecność wszystkich konieczna.

— **Doroczne zebranie N. O. K.** Zarząd Narodowej organizacji Kobiet zawiadamia wszystkie swoje członkinie, że zebranie doroczne wraz z wyborami ustępujących członków zarządu odbędzie się 5-go czerwca (środa) o godz. 6-ej w sali przy ul. Świętej Anny 13. Jakknajliczniejszy udział członków jest pożądanym.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Kolonja wycieczkowa w Legaciszkach.** Bratnia Pomoc P. M. A. Uniw. Stefana Batorego podaje do wiadomości, iż Kolonja Wycieczkowa w Legaciszkach zostanie otwarta w dn. 20 czerwca br. Otwarcie uroczyste, połączone z wielkim wpływem kajakowym odbędzie się 29 czerwca. Zapisy na kolonję będą przyjmowane od dn. 10 czerwca w lokalu Bratniej Pomocy, w godzinach urzędowych.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kara za noszenie broni.** Starosta grodzki skazał na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu Zenona Pruskiego (bez stałego miejsca zamieszkania), u którego, podczas rewizji osobistej znaleziono w kieszeni kaset i rewolwer bez pozwolenia na broń.

— **Kradzieże.** Dnia 29 bm. Marja Sawicka (Jasna 34) doniosła o kradzieży skrzypiec nieznannej firmy, wartości 110 zł. Nieznani sprawcy dostali się do jej mieszkania oknem.

— **Dnia 30 bm.** Karol Łyżna (Legjonowa 2) doniósł, że nieznanii sprawcy skradli mu garderobę damską oraz legitymację USB na imię Leona-Jerzego Łyżna, ogólnej wartości 140 zł.

— **W dniu 31 bm.** Helena Hecwicz (Lwowska 22) doniosła, że nieznanii sprawcy z 30 na 31 bm. dostali się do przedpokoju, skąd skradli garderobę damską, wartości 300 zł.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się premiera sztuki L. Herzera „Mortium”, ukarująca okropne skutki „białej trucizny” w środowisku ludzi o wysokiej kulturze umysłowej. Rolę główną kreuje utalentowany artysta teatrów Łódzkich i Lwowskich — Edward Zytecki (zarazem reżyser tej sztuki). Dalszą obsadę stanowią pp. Teresa Suchecka, Kazimierz Vorbordt i Stanisław Skolimowski. Oprawa sceniczna — W. Makojnika. Ceny niższe.

— **Otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Jutro, o godz. 8 wiecz. nastąpi otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim, doskonałą sztuką „Tajemniczy Dżem”, w doskonałej obsadzie z J. Boneckim i W. Sciborem na czele. Oprawa sceniczna — W. Makojnika. Ceny niższe.

— **Niedzielną popołudniówką w Teatrze Letnim.** Jutro, w niedzielę dn. 2.VI o godz. 4 odbędzie się w Teatrze Letnim pierwsza popołudniówka, na której urzymy doskonałą komedię Kiedrzyńskiego pt. „Kobieta i jej tyran”. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś ukazuje się op. O. Straussa „Ostatni walc” — **Jutrzejszą popołudniówką w „Lutni”.** Jutro o g. 4 pp. urzymy op. Kalmana „Księżniczka Czardasza”. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **„Baron Cygański”.** Teatr „Lutnia”, jako najbliższą premierą przygotowuje na piątek 7 czerwca, jedną z najlepszych i najwięcej wartościowych op. J. Straussa „Baron cygański”. Będzie to jedna z ostatnich premier przed wyjazdem operetki wileńskiej na sezon letni do Krynicy, a jednocześnie będzie wieczorem artystycznym dziesięcioletniej pracy scenicznej Barbary Halmirskiej, która wystąpi w premiej roli Arseny. Czołową obsadę „Barona cygańskiego” stanowią: Nochowiczówna, Czechowska, Lubowska, Dembowska, Folański, Szczawiński i reżyser Domosiłowski, który przygotowuje całość. Balet Ciesielskiego, zwiększone chóry oraz kierownictwo muzyczne kapelmistrza Wileńskiego, złoży się niewątpliwie na pierwszorzędne pod każdym względem widowisko.

Sport.

Dziś mistrzostwa Polski w grach sportowych.

Dziś o godz. 10 w Parku Sportowym rozpoczyna się dwudniowe mistrzostwa Polski w piłce siatkowej. Udział w mistrzostwach biorą następujące drużyny w grupie pierwszej: YMCA Kraków, AZS Wilno, KPW Poznań i Strzelec Łódź, a w drugiej: AZS Warszawa, Sokół Lwów i Gryf z Torunia. Ogółem więc najlepszych 7 zespołów grać będzie w piłkę siatkową. Dwie najlepsze drużyny z dwóch grup rozegrają spotkania finałowe w niedzielę. Początek o godz. 10.

Losowanie dla drużyny AZS wileńskiego wypadło fatalnie, gdyż akademicy nasi trafili do grupy bardzo silnej.

Dziś międzymiastowy mecz tenisowy Ryga — Wilno.

Dziś o godz. 15 min. 30 rozpocznie się na kortach przy ul. Dąbrowskiego bardzo ciekawy mecz międzymiastowy o charakterze międzynarodowym pomiędzy tenisistami Rygi i Wilna. Udział w turnieju wezmą najlepsi tenisisci na czele z mistrzami Łotwy Bertin-Berzinem i Grabowieckim z Wilna.

Dokończenie turnieju w niedzielę. Organizatorami turnieju są tenisisci Klubu Towarzystwo Sportowego Prawników Wileńskich.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Pociągi popularne do Krakowa i wycieczki grupowe

Celem ułatwienia szerokim masom ludności zwiedzenia grobu Pierwszego Marszałka Polski, śp. Józefa Piłsudskiego w Krakowie oraz wzięcia udziału w budowie Kopca Jego Imienia, Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Wilnie, mieszcząca się w gmachu Dyr. Okr. Kolei Państw. w Wilnie, Słowackiego 14, II-gie piętro, pokój 206, działająca w porozumieniu z Komitetem Budowy Kopca organizuje szereg pociągów popularnych oraz wycieczek grupowych złożonych co najmniej z 10 osób.

W najbliższym czasie będą uruchomione następujące pociągi popularne, dla których przewidziane jest załadnienie co najmniej 600 osób.

Dn. 9.VI z Wilna o godz. 14 min. 10, dn. 14.VI z Baranowicz o godz. 15 m. 45, dn. 16.VI z Wilna o godz. 14 m. 10, dn. 16.VI z Pińska o godz. 15 m. 30, dn. 18.VI z Białegostoku o godz. 19 m. 25, dn. 19.VI z Grodna o godz. 15.22, dn. 21.VI ze Stonima o godz. 15.20, dn. 25.VI z Mołodeczna o godz. 11 m. 35, dn. 27.VI z Wilna o godz. 14 m. 10, dn. 1.VII z Wilna o godz. 14 m. 10, dn. 5.VII z Głębokiego o godz. 6 m. 25 i dn. 5.VII z Lidy o godz. 14 m. 45.

Cena karty uczestnictwa na przejazd poc. popularnym w klasie 3-ciej z Wilna, Głębokiego i Mołodeczna do Krakowa i spowrotem wynosi 17 zł. Z Białegostoku, Grodna, Pińska, Stonima i Lidy 16 zł. 50 gr. Każda karta uczestnictwa zawiera ku-

pony na jednorazowy przejazd tramwajem i autobusem z dworca w Krakowie na Sownieć (tj. do miejsca budowy Kopca) i spowrotem oraz na zwiedzenia Krakowa i wstęp na Zamek łącznie z opłatą za wstępy i przewodnika.

Przejazd spowrotem w poc. popularnym nastąpić może pod warunkiem, iż uczestnik uzyska na odwrócie karty uczestnictwa w Krakowie poświadczenia placówki Komitetu Budowy Kopca, iż spełnił obowiązek i na miejscu zobowiązanie co do wzięcia udziału w budowie Kopca.

W braku takiego poświadczenia (stempel z datą) ściągnięta będzie od uczestnika pełna należność za przejazd tam i spowrotem według taryfy normalnej. Pobyt w Krakowie przewidziany jest na przeciąg 2 dni. W drodze powrotnej przewidziany jest również 6-cio godzinny postój w Częstochowie.

Dla uczestników wycieczki zamieszkałych w pobliskich osiedlach od stacji wyruszenia pociągu popularnego przysługuje na podstawie wykupionych kart uczestnictwa, ulgowy dojazd od miejsc zamieszkania od stacji wyjazdowej poc. popularnego i spowrotem według tabeli „E” (80 proc. niżki od dawnej taryfy).

Sprzedają kart uczestnictwa i wszelkie informacje we wszystkich placówkach P. B. P. „Orbis” i „Wagons Lits/Cook”.

Za kotar studio.

Tydzien Polskiego Czerwonego Krzyża obchodzony w całej Polsce znajduje również odzwiek w licznych audycjach radiowych. W dniu 1 czerwca o godz. 19.50 prof. Ferdynand Ossendowski wygłosi feljton poświęcony P. C. K. pt. „Serce nie zna granic”. Dnia 3 czerwca o godz. 20.55: radościami warszawska nada feljton p. Marji Ulrichosowej — „Jesteśmy potrzebni”. Dnia 6 czerwca o godz. 20.55 o działalności Polskiego Czerwonego Krzyża na wsi w feljtonie pt. „Przez dżunglę polską”, mówić będzie Janusz Stepowski. Dnia 8 czerwca o g. 18.00 na audycję z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża dla dzieci starszych i młodzieży złożą się: przemówienie, pieśni młodzieży Czerwonego Krzyża oraz obrazek pt. „O Jakubku-Brudolubku”.

Elita kobiet w literaturze powojennej. Szkic literacki w redakcji Romana Zrebowicza w dniu 1 czerwca o godz. 22.15 nakreśli słuchaczom ciekawą charakterystykę twórczości kobiecej na temat „Elita kobiet w literaturze powojennej”.

Zaby i słowiki przed mikrofonem. Zupełnie niespotykanymi do tej pory solistami przed mikrofonem radiowym będą w dniu 1 czerwca o godz. 20.30 — zaby i słowiki, które wystąpią również i w zespołach chóralnych. Oryginalny ten i jednocześnie autentyczny koncert przyniesie radiosłuchaczom transmisja wieczoru wiośnennego w opracowaniu Witolda Hulewicza.

„Godzina myśli”. Dnia 1 czerwca o godz. 22.30: rozgłosnia wileńska nadaje audycję słowno-muzyczną objętą tytułem „Godzina myśli — Chopin i Słowacki” w opracowaniu Tadeusza Łopalewskiego z udziałem St. Szpińskiego.

Koncert solistów. Dzisiaj w sobotę odbędzie się interesujący koncert solistów Wilna i Warszawy. Rozpocznie go rozgłosnia wileńska, gdzie wystąpi p. Mikołaj Doderonek (altówka) i z towarzystwem fortepianu odegra trzecią sonatę Boccheriniego, Webera Larghetto i Kołysankę Czajkowskiego (godz. 14.45). Następną część koncertu usłyszymy z Warszawy.

Polskie Radio Wilno. Wilno, dnia 1 czerwca 1935 r.

6.30: Pieśń. 6.36: Gimnastyka. 6.50: Muzyka. 7.15: Dziennik poranny. 7.25: Muzyka. 7.50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8.05: Audycja dla poborowych. 11.57: Czas. 12.03: Kom. met. 12.05: Płyty. 12.50: Chwilka dla kobiet. 12.55: Dziennik południowy. 13.05: Koncert. 13.50: Mała skrzyneczka — listy dzieci. 14.35: Odcinek powiesiowy. 14.45: Koncert solistów. 15.30: Fragment z książki Elgi Karn „Matka Marszałka”. 15.45: Koncert. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: Płyty. 17.00: Transm. naboż. z Kaplicy Ostrobramskiej. 17.50: Stolica biskupstwa chełmskiego — Chelmska. 18.00: Słuchowski dla dzieci starszych. 18.30: O Jasku sierocie — gawęda Ciotki Albinowej. 18.40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18.45: Co chcielibyśmy usłyszeć? — audycja dla dzieci. 19.15: Czem jest mieszczanin — pog. 19.25: Wiad. sportowe. 19.35: Preludja Claude Debussy'ego. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Koncert. 20.30: Zaby i słowiki. 20.55: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20.45: Dziennik wieczorny. 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30: Koncert symf. 22.00: Koncert reklamowy. 22.15: Elita kobiet w literaturze powojennej — szkic lit. 22.30: „Godzina myśli” Słowackiego. Audycja muzyczno-literacka. 23.00: Kom. met. 23.05: Koncert.

PAN

Dziś początek o godz. 2-ej. Kolosalne powodzenie!!! Entuzjazm publiczności!!!

JESTEM ZBIEGIEM

z genialnym PAWŁEM MUNIM W ROLI TYTUŁOWEJ. Nad program: Zachwycający rozkoszny dodatek kolorowy.

CASINO

Dziś pocz o 2 ej. Najnowszy i najsensacyjniejszy film doby obecnej.

Tajemnica Expressu Nr. 6

Sensacja. Emocja. Napięcie. Humor. Erotyka. Nad program: Aktualje. Seanse: 4, 6, 8 i 10 wiecz.

HELIOS

Ostatnie 2 dni! Dziś o 12, 1 i 2-ej

CAŁKOWITĄ REPORTAŻ Z PRZEBIEGU UROCZYSTOŚCI POGRZEBU PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI

Józefa Piłsudskiego

Ceny: Balkon 25 gr. parter 50 gr.

HELIOS

DZIŚ PREMIERA! DAWNO OCZEKIWANY FILM—ARCYDZIEŁO

PRZEDMIESCIE

w fenomenalnej obsadzie Pamiętnej pary „Czempa” Wallace Beery i Jackie Cooper Fay Wray. Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualja.

REWJA

Balkon 25 gr. Dziś Program Nr. XXIII

Kobiety, kobietki i kobieciątka

To osmy, najmiłyzy świątku cud. To szczęście największe i najwielszy kram Rewja w 2 częściach i 19 obrazach z udziałem nowozarządzonego CHÓRU DEMARA oraz M. Morawskiej. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia o 6 i 8.30, w niedzielę i święta 3 przedstawienia o 4, 6.30 i 9-ej. W następnym programie wystąpi znakomity humorysta i ŚCIWIARSKI ze swą partnerką NAŁĘCZOWNĄ.

PODNIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY NAJSTARSZE I NAJPOCZYNNIEJSZE PISMO

«DZIENNIK WILEŃSKI»

DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNIE ZREDAGOWANE OGŁOSZENIE. Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

ROZNE. 2 SZOPY, odpowiedzialne na garaż, stajnię lub skład. Mostowa 1, do wiedzisz się u dorozcy.

PRACA. MŁODA INTELIGENTNA PANIENKA poszukuje posady do dziecka lub pokojowej. Referencje poważne, wymagania skromne. Może na wyjazd. Bakszta 10—2.

SEKCJA MŁODYCH. Stronniczka Narodowego przejmie prośbę o askawę zgłoszenie jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, obywateli czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. — Zgłoszenia przyjmują: Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

Młody. człowiek z ukochowaną szkołą średnią poszukuje posady biurowej (chętnie na wyjazd do majątku). Referencje poważne. Posiada świadectwa pracy. Uniwersytecka 4, m. 22, S. H.

KRAWCOWA do wynajęcia w folwarku Lipówka 13 km. od Wilna w sosnowym lesie na wysokim brzegu Wilży. Dojazd autobusowy w stronę Niemenczyzna. Informacje na miejscu lub telef. 12-12. 170 Serdakowska. 169—1

DRUKI PILNE: BILETY WIZYTOWE ZAPROSZENIA BROSZURY AFISZE WYKONYWA Drukarnia A. Zwierzynskiego Mostowa ulica Nr.1. Telefon 12-44

Mieszkania i pokoje MIESZKANIA 6-cio pokojowego od frontu, z wygodami, w centrum miasta poszukuje. Wiadomość w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

MIESZKANIE z 3-ch pokoi, bez podatku, słoneczne, obok las i rzeka do wynajęcia od zaraz. Karaimska 4 m. 2 simy kierować do „Dz. Wil.” dla „Jachowca”. Adres tamże. gr.—4

